

„ŚLĄZACZKA” nowa spółdzielnia mieszkaniowa w Raciborzu

W trzeciej dekadzie maja br. w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej miało miejsce zebranie założycielskie Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej, która nazwano „Ślązaczka”. Jest to spółdzielnia typu lokatorskiego. W chwili obecnej posiada ona już blisko 20 członków i jest reprezentowana przez zakłady produkcyjne: Fabrykę Cukerków „Ślázak”, Fabrykę Mydła oraz zespół adwokacki.

Na zebraniu dokonano również wyboru zarządu spółdzielni. Przewodniczącym został wybrany Jan Gula z „Ślázaka”, jego zastępcą Dominik Fichna z Fabryki Mydła natomiast funkcję sekretarza powierzono przedstawicielowi raciborskich adwokatów — mgr Antoniemu Gruszcze (get).

Zagadkowe samobójstwo

POŁOMIA — W ubiegłym tygodniu odbył się pogrzeb 59-letniego rolnika z Polonii — Alojzego Zdziewła, którego zwłoki znaleziono w lesie.

Zdziewła posiadał dobre warunki materialne, z którymi nie szły w parze warunki rodzinne. Przy puszczeniu popełnił on samobójstwo. Do tej chwili nie posiadamy wyników sekcji zwłok i oględzin lekarskich, które pomogą rozwikłać tę zagadkę. (j)

Doniosła uroczystość w Pszowie Kop. „Anna” fundatorem drugiej w naszym rejonie szkoły tysiąclecia

W piątek 27 maja br. przedstawiciele kop. „Anna” w osobach naczelnego dyrektora kopalni inż. mgr Jerzego Kozłowskiego, przew. rady robotniczej ob. Jana Pluty, przewodniczącego rady zakładowej ob. Szczepana Piniora podpisali deklarację fundatorską budowy nowej szkoły — pomnika tysiąclecia oraz budowy domu nauczyciela w Pszowie.

Świadkami podpisania deklaracji byli m. in. z-ca przewodniczącego Prezydium Woj. RN Jerzy Ziętek, I sekretarz KP PZPR tow. R. Wrazidło, przewodniczący wodziłowski PRN tow. Kiermaszek oraz przedstawiciele Inspektoratu Oświaty i Zakładu.

Fundator, którym jest kopalnia „Anna” — zobowiązał się z własnych funduszy (oprocentowanie się zalogi, a część wygodowanego funduszu zakładowego) przekazać na rzecz budowy szkoły i domu nauczyciela 8.370 tysięcy złotych.

Zakończenie budowy szkoły oraz domu nauczycielskiego nastąpi w roku 1965, przyczem będzie to szkoła o 11 izbach lekcyjnych. Otrzyma ona zaszczytne imię Ludwika Waryńskiego.

Realizują uchwały IV Plenum Powiatowy Zjazd Inżynierów i Techników Rolnictwa

RACIBÓRZ. W ostatnich dniach maja br. w Prezydium PRN odbył się Powiatowy Zjazd Inżynierów i Techników Rolnictwa oraz innych równorzędnych specjalistów pracujących w rolnictwie.

Na zjeździe wygłoszono referat pt. „Program postępu rolniczego w powiecie raciborskim” oraz odczytano uchwały Rady Głównej Naczelnej Organizacji Technicznej, omawiające zadania tej organizacji i stowarzyszeń naukowo-technicznych w realizacji uchwał IV Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Poza tym zapoznano zebranych ze statutem SITR oraz dokonano wyboru zarządu koła tego stowarzyszenia.

Organizatorem zjazdu był Wydział Rolnictwa i Leśnictwa przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Raciborzu. (get)

nowiny

NAKLAD: 26 753 egz.

Tygodnik społeczno-gospodarczy

Nr 23 (178) Rybnik — Wodzisław — Racibórz 4.—11. VI. 1960 r. Cena 1 zł.

Rozbudowa Zakładów Betoniarskich

W Raciborzu będą produkować materiały budowlane dla ROW

Tysiące ton elementów prefabrykowanych dla Rybnika, Wodzisławia i Leszczyn

Raciborskie Zakłady Betoniarne i Żelbetonowe znane są przede wszystkim (szczególnie w ostatnich czasach) z produkcji płyt dachowych wielkowymiarowych żelbetonowych, płyt dachowych żużlowych, ogrodzeń, słupów oświetleniowych, rur kanalizacyjnych oraz elementów konstrukcyjnych dla hal przemysłowych, jak: belki podsuwnicowe, słupy, rygle itd. To jest, można rzec, produkcja zasadnicza.

W tej chwili w Zakładach trwa już prace przygotowawcze do uruchomienia nowej produkcji. Składać się na nią będą bloki ściennie zewnętrzne oraz we-

wnętrzne bloki stropowe, kominy, drzwiowe, okienne, dachowe, stropy oraz wszystkie inne elementy — za wyjątkiem klatek schodowych, które wykonuje zakład specjalny — potrzebne do wybudowania domu. Wykonwane będą one z prefabrykatów. W 1960 roku korzystać z nich będzie prawdopodobnie tylko budownictwo wielkoblukowe Rybnickiego Okręgu Węglowego.

W portfelu zamówień zakładu znajduje się już pierwsze zapotrzebowanie na wymienione materiały. Złożyło je Miejskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Mieszkaniowego w Belsku - Białej, któremu zlecono wykonanie budów w Leszczynach, Rybniku (Zabrydowicka) oraz Wodzisławiu.

Zamówienie na rok bieżący opiewa na sumę 7.000 metrów

szczełennych wyrobów gotowych. Stanowi to około 20 proc. ogólnej produkcji raciborskiej betoniarni.

Zamówienia te mogą być zrealizowane tylko pod warunkiem, że Miastoprojekt Gliwice dostarczy w terminie potrzebnej dokumentacji.

W związku z częstą zmianą profilu produkcyjnego, w betoniarni uruchamia się nowy oddział produkcyjny, w skład którego wejdzie hala produkcyjna, polygon z czterema torami suwnic oraz obiekty zaplecza: magazyn cementu, zbrojarnia, kotłownia, bocznicza, kolejowa oraz budynek socjalny. Oddział ten wybudowano i wyposażono kosztem 26 mln. zł. Ostateczne oddanie go do eksploatacji nastąpi w 1961 roku.

Nareszcie! Sklep muzyczny w Rybniku

RYBNIK — W najbliższych dniach przy ulicy Sobieskiego w Rybniku zostanie otwarty preselekcijny sklep artykułów muzycznych. Sklep znajdzie pomieszczenia w dawnym lokalu PPK „Ruch” i będzie sprzedawał wszelkie artykuły muzyczne od strun do... fortepianów.

(rosz)

- ◆ Nowoczesna arteria komunikacyjna
- ◆ Blisko 6 tysięcy izb w 5-latce
- ◆ Nowe osiedle w dzielnicy Północ

Bilans i plany rybnickiego budownictwa

Rybnik. 24 maja odbyła się tu sesja Miejskiej Rady Narodowej poświęcona sprawom budownictwa. Po referacie podsumowującym dorobek 15-lecia w tej dziedzinie omawiano plany na najbliższą pięciolatkę.

Od 1945 roku wybudowano w Rybniku blisko 1 tysiąc izb mieszkalnych przy czym najwięcej przyszedł na budownictwo indywidualne — 2092 izby. Na drugim miejscu znajduje się budownictwo DBOR-owskie — 1022 izby, budownictwo zakładowe — 573 i na ostatnim najniższy rodzaj budownictwa, budownictwo spółdzielcze — 280 izb.

Plany budowlane za rok 1959 zostały wykonane w 104,6 procentach. Zamiast zaplanowanych 992 izb wybudowano 1038.

Rok 1960. Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych odda do użytku w br. 299 izb. W ramach budownictwa indywidualnego wybuduje się 1338 zb w tym 168 Rybnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Budownictwo przyzaka-

dowe wykonało już plan bieżącego roku oddając do użytku 26 izb mieszkalnych.

W latach 1961 — 1965 wybuduje się w Rybniku blisko 6 tysięcy izb. W większości będzie to budownictwo DBOR-owskie wielokondygnacyjne. Bloki DBOR-u obejmą 1827 izb i będą zbudowane głównie przy ulicach Zebrydowickiej, Kościuski i Hutniczej. Powstanie także nowe osiedle mieszkaniowe w dzielnicy północnej miasta w okolicach ulicy Wyzwolenia i Gliwickiej. Budownictwo resortowe przyzakładowe odda w tym okresie 200 izb mieszkalnych, przy czym najwięcej inwestorom: Boda hut „Silesia” z placem budowy na Piaskach i Polskie Koleje Państwowe z placem budowy na ulicy Kościuski w okolicach dworca.

Rybnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa wybuduje w pięciolatkę 1750 izb mieszkalnych, przy czym najważniejsze budowy to kontynuacja robót przy ulicy Kościuski i Chrobrego. Konserwator wojewódzki wyraził już zgodę na wyburzenie tak zwanego „Belwederu” przy Placu Kopernika.

Tu także powstaną bloki spółdzielcze. Planuje się także budowę domu z nawiazaniem do gmachu, w którym meści się obecnie restauracja „Rybniczanka”. Zmieni swe oblicze także Plac Wolności. Szereg nowych domów powstanie w sąsiedztwie Domu Kultury, a cały plac obejmie tak zwana zabudowa płom-bowa.

Wielką inwestycję pięciolatkę, już nie mieszkaniową będzie budowa tak zwanej obwodnicy miej-

NAD PROBLEMAMI RYBNICKIEGO WĘGLA radzili najwybitniejsi naukowcy w Rydułtowach



Przez dwa dni w rydułtowskim „Domu Naukowca” i otaczającym go parku debatowali najwybitniejsi naukowcy-górnicy kraju nad problemami ROW. Sesja zakończyła się pełnym powodzeniem. Na zdjęciu — ożywiona rozmowa prowadzą: prorektor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie prof. dr Roman Krajewski (z lewej), dziekan Wydziału Górniczego Politechniki Śląskiej w Gliwicach prof. dr Roman Dykacz i naczelny dyrektor Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego — mgr inż. Jerzy Kucharczyk (z prawej strony). Sprawozdanie z sesji zamieszczamy na str. 3. Foto: STAPI

Final chwałowickiej oferty RPZG

10 lat więzienia za defraudację pół miliona zł

RYBNIK. Sąd Wojewódzki w Katowicach na sesji wyjazdowej w Rybniku rozpatrywał głośną aferę, jaka miała miejsce w ub. roku w Rybnickim Przedsiębiorstwie Zaopatrzenia Górniczego — sklepie wielobranżowym w Chwałowicach.

Jak wiadomo, w chwałowickiej placówce RPZG „znikła” ołbrzymia ilość towarów wartości 450.000 złotych. Jej kierownik, dwudziestosześcioletni A. Włoczek, zamieszkały w Rybniku przy ul. Hibnera — tłumaczył się, że towary te zostały skradzione przez włamanie do sklepu.

W sprawie tej przesłuchano ogółem trzydziestu jeden świadków.

Sledztwo obalilo argumenty Włoczka. Sklep wielobranżowy RPZG, którym Włoczek kierował, mieścił się w centrum osiedla. Położenie sklepu i dobre oświetlenie jego otoczenia — w kluczu możliwości włamania. Tym bardziej, że na wywieżenie masy towarowej wartości pół miliona złotych — trzeba co najmniej kilkanaście godzin.

Włoczek uparcie jednak stał na stanowisku, że nie dopuścił się defraudacji, lecz że w jego placówce miało miejsce włamanie.

Sąd Wojewódzki nie dał wiary jego wyjaśnieniom i skazał go na dziesięć lat więzienia, 50 tys. zł. grzywny, przepadek całego mienia na rzecz skarbu państwa, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres lat pięć. (s)

Poszukiwani są jeszcze śpiewacy tancerze i muzycy

Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Rybnickiej poszukuje jeszcze nadal kandydatów do zespołów chóralnego, baletowego i muzycznego. Warunki przyjęcia: dobry głos, opanowany instrument muzyczny wzgl. zdolności choreograficzne kandydatów.

Zgłoszenia przyjmuje codziennie kierownictwo ZPiT ZR w Rybniku, ul. Raciborska 4, tel. 904. (fp)

Już 120 świadków w procesie Szewczykowej

RYBNIK — Przez pięć dni rozpatrywał Sąd Wojewódzki na sesji wyjazdowej w Rybniku sprawę Szewczykowej, podejrzanej o zakrojone na wielką skalę machinacje z materiałami budowlanymi. Na rozprawę powołano stu świadków. W czasie jej trwania największa sala Sądu Powiatowego była wypełniona po brzegi publicznością. Proces został odczytany. Na wniosek obrony powołano dalszych dwudziestu świadków. Rozprawa zostanie wznowiona trzynastego czerwca. Opinia publiczna Rybnika z wielkim zainteresowaniem oczekuje wyniku procesu. (s)

Jaki ma być młody inżynier?

RYBNIK. W RZPW odbyło się drugie już ciekawe spotkanie dyrektorów zjednoczenia i starszej kadry inżynierskiej z 80 młodymi inżynierami, zatrudnionymi w pracach dołowych kopalń rybnicko-wodzisławskich. Temat spotkania — „JAKI MA BYĆ MŁODY INŻYNIER?”

Wokół takich problemów jak: szanse awansu młodych, ich kwalifikacje, problemy

bytowe, wpływ młodej inteligencji technicznej na gospodarkę kopalni itd. — rozwinęła się żywa dyskusja.

Dyr. nac. RZPW mgr. inż. KUCHARCZYK z naciskiem podkreślił m. in., że młodych inżynierów powinna cechować pasja zarówno w pogłębianiu swoich wiadomości fachowych, jak również w zdobywaniu szerokiej wiedzy humanistycznej.

Spotkanie należało do zupełnie udanych, czego najlepszym dowodem jest zobowiązanie młodych, że w najbliższym czasie każdy indywidualnie dostarczy RZPW opracowanie własnej koncepcji usunięcia usterek w kopalni, zgłosi ewentualnie własne pomysły techniczne itd.

Kolejne spotkanie młodych odbędzie się we wrześniu br. W inicjatywie tej widzą rzetelną troskę RZPW o rozwój młodej kadry inżynierskiej dołowych. (s)

„Elektroluksy” w... chodnikach kopalnianych

PSZÓW. Grupa fachowców kop. „Anna” przy pomocy naukowo-technicznej pracowników Głównego Instytutu Górniczego — opracowała prototyp urządzenia, pozwalającego na szybkie i dokładne czyszczenie chodników kopalnianych. Urządzenie to przypomina... domowy odkurzacz. Ma ono spełnić istotną rolę w utrzymywaniu czystości kopalnianych chodników. (s)

Rybnickie kamienice od strony »kuchni«

Rozmawiamy z Maksymilianem Milkiem, dyrektorem Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Rybniku. Nie ma chyba w Rybniku dorosłego człowieka, który by nie znał tej dobrodusznej i zawsze uśmiechniętej sylwetki. Z drugiej strony dyr. Milek jest dosłownie na każdym kroku „rozrywany”, chwalony, uwielbiany lub... ganiący. Wiadomo, tam gdzie w rachubę wchodzi sprawa mieszkaniowa — można się zawsze spodziewać wybuchów radości albo „burzy nerwów”...

— Jakże zadania, panie dyrektorze, posiada wasz zarząd?
— Rada miejska w Rybniku posiada 200 budynków. Opiekujemy się nimi. Remontujemy. Utrzymujemy w nich czystość. Tynkujemy. Zbieramy czynsze. Wykonujemy różne usługi. W imieniu mieszkańców pertraktujemy z elektrownią, zakładami wodociagowymi, gazowymi, rozstrzygamy spory parcelowe...
— Słowem — jesteście prawdziwymi gospodarzami. Jakże są notowaliście osiągnięcia?

— Trudno o tym mówić samemu. Może... przykład. Przez 10 lat zakład nasz „przerabiał” 400 tys. zł. W ostatnich dwóch latach, dzięki zmianom personalnym, plan „przerobu” wynosi 1.300 tys. złotych i jest stale przekraczany. Dawniej notowaliśmy u nas deficyt, w ub. r. uzyskaliśmy 130 tys. zł. czystego zysku. Myślę, że jest to sukces.
— Niewątpliwie. Jakże są Wasze największe kłopoty?

— Sprawa remontów lokatorskich. W związku z tą sprawą rybniczanie mają do nas często żal nieuzasadniony. Np. — wzywają naszą ekipę remontową dla naprawy... uszczelki przy kranie wodociagowym. Jej naprawa kosztuje maksimum 20 zł. Na dobrą sprawę można to wykonać samemu. Oczywiście, naszym obowiązkiem jest ją naprawić. Ale w gąszczu istniejących przepisów, wysyłając do naszych klientów montaż, koszt naprawy uszczelki może wynosić... 200 zł.

— No więc jak waz oceniacz ludzie, wasi klienci?
— W ub. roku mieliśmy tylko siedem skarg...
— Tak... Wiem, że dawne kierownictwo MZBM zamierzało utworzyć specjalne biuro skarg. A teraz sprawa, która interesuje wszystkich bez wyjątku rybniczanie. Dlaczego akurat przeważnie w soboty i niedziele następują w Rybniku przerwy w dostawie wody i gazu?

— Urządzenia wodociagowe i gazowe na naszym terenie są mimo wszystko przestarzałe. Ulegają częstym awariom. Aby nie zahamować dostaw wody i gazu dla przemysłu — zarządzamy przerwy w dostawach z soboty na niedziele, przeważnie jednak w niedziele.
— Inne wasze bolączki?
— Brak materiałów budowlanych. W tej chwili potrzebna nam 3 t. blachy, otrzymaliśmy... 0,5 tony.

— Co nowego zamierzacie „reprezentować” rybniczanie w najbliższym czasie?
— Otynkować osiedle im. Wieczorka — jak również na kolorowo balkony. Tam też powstaną wesołe miasteczko, za osiedlem, w kierunku ul. Zebrzydowieckiej.

Jest to z naszej strony strony pewien „podstęp”... Na osiedlu tym jest około 400 — 500 dzieci. Ta spora gromadka nie ma się gdzie bawić. „Rozrabiają” więc na skwerach, niszczą i tak skąpa trawę i rozbijają szyby. Organizujemy więc dla nich „wesołe miasteczko”. Rybnicka Fabryka Maszyn dostarczy nam 10 huśtawek, PKP — pięć karuzeli i dzie sięć równoważni, kop. „Rymer” 10 trapezów, „Marcel” — 25 lalek itd. Zainteresowując się idlową armią dzieci „wesołym miasteczkiem”, mamy nadzieję, że dzieci „pozostawia” w spokoju” place na osiedlu, pozwalając je jednocześnie dobrze zazielenić.

— Mieszkańcy największego w Rybniku osiedla przyjmają zapewne te kroki z dużym zadowoleniem. I ostatnie pytanie, panie dyrektorze. Jak to się stało, że od chwili zmian personalu w Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkalnych — zakład waz, rzeczywiście i konkretnie realizuje zamówienia społeczne i polepsza warunki bytowania rybniczanie?

— To sprawa bardzo prosta. Mamy pewną zasadę: wysłuchać bolączki każdego mieszkańca, sprawdzić je na miejscu (znamy układ niemal każdego mieszkania w Rybniku), wywalcziliśmy sobie pewne kompetencje. W tym wszystkim pomaga nam rada na redowa, której jesteśmy czołową „satelitą”, ale o pewnej autonomii. Ponadto — byłem w swoim czasie stolarem, murażem, potem pracowałem w administracji państwowej, po pro

stu znam wszystkie szczeble opieki nad mieszkańcami, od „strony kuchni”... Dodam, że już teraz myślimy o koncepcjach — jak utrzymać porządek w Rybniku, czystość domów i zadowolenie mieszkańców, jak w przyszłości zdobywać... nagrody w konkursach miast — w przyszłości, to znaczy wtedy, kiedy Rybnik będzie liczył siedemdziesiąt tysięcy mieszkańców...
Rozmawiał STAPI

98 lat liczy współzałożyciel OSP

Niedawno temu Ochotnicza Straż Pożarna w Polonii obchodziła uroczystości 50-lecie swego istnienia. Z okazji tej uroczystości OSP Józefowi Polnikowi z Polonii, Ludwikowi Wiciu z Gogolewej oraz Ludwikowi Dudzikowi wręczono pamiątkowe dyplomy.

Ludwik Dudzik, założyciel OSP jest z zawodu kowalem i liczy już 98 lat. Mimo tak podeszłego wieku czuje się jeszcze bardzo dobrze i posiada dużo werwy życiowej. (Jan)

Rybnik otrzymał nowoczesny Dom Odzieżowy

Zgodnie z daną przed kilku miesiącami obietnicą — w dniu 1 czerwca br. nastąpiło otwarcie Spółdzielczego Domu Odzieżowego w Rybniku, urządzonego i powiększonego przez tutelne PSS kosztem około 700 tys. złotych. O powołaniu nowej placówki handlowej świadczyć może fakt, że od samych godzin rannych dawniejszy dom towarowy w Rybniku oblegały tłumy ludzi, ciekawych najnowszej atrakcji Rybnika oraz

Najpierw kradła teraz oddaje

RYBNIK. W sklepie PSS nr 122 w Popielowie wykryto manko w wysokości około 20 tysięcy złotych. Natychmiast przesłuchano kierowniczkę tego sklepu Elżbietę Czogała, która przyznała się do zabrania z kasy 12 tysięcy złotych. W tej sytuacji prokurator zastosował areszt tymczasowy i wydał postanowienie o zabezpieczeniu majątku nieuczciwej kierownicy na ewentualne pokrycie spowodowanego przez nią manka.

Czogała szybko zorientowała się, że „interes” wygląda marnie. Jak się dowiadujemy, do tej pory zwróciła do kasy PSS 15 tysięcy złotych. Należy się spodziewać, że pozostałe pięć „tysięcy” także wpłyną na konto PSS.

Ta wiadomość ku przestroze bankowiczom. Takie „interesy” nie popłacają. (rosz)

chętnych wydania „świeżych” pieniądzy.
Dawny, skromny jeśli chodzi o rozmiary, Dom Towarowy powiększony został o obszerne pomieszczenia, stanowiące dawniejsze magazyny; dzięki temu PSS uzyskała dodatkowe półpiętro oraz duże pomieszczenie na gorze.

Asortyment towarowy, jaki prezentuje klienteli nowy Dom Odzieżowy, mimo że przewidziany jako sklep preselekcyjny — jest niezwykle bogaty. Do nabycia są tu wszelkie rodzaje ubioru, poza tym bogaty wybór konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej; specjalne stoiska umożliwiają nabycie galanterii skórzaną, porcelanową, art. pamiątkowych, kapeluszy i materiałów włókienniczych.

Działalność nowo otwartej placówki będzie usprawniona o tyle, że dowóz materiałów odbywać się będzie od strony oficyn, przygotowanych specjalnie dla tego celu; również przyszłe remanenty odbywać się będą działami, bez spowodowania jakiegokolwiek przerwy w ruchu i obrocie.

Najładniejsza i najbardziej nowoczesna placówka handlowa w województwie — jak twierdzą fachowcy — rzuciła na razie do sprzedaży towar wartości około 3 milionów złotych. (fp)

Z myślą o potrzebach spółdzielni obradowali delegaci PZGS Wodzisław

W ubiegłym tygodniu odbyło się Walne Zgromadzenie Delegatów PZGS Wodzisław, na które przybyli również przedstawiciele najwyższych władz spółdzielczych oraz terenowych. Referat sprawozdawczy wygłosił prezes wodzisławskiego PZGS-u, prze-

Podwójne nadużycia zaopatrzeniowców Spółdzielni Remontowo-Konserwacyjnej

W sierpniu ubiegłego roku ze Spółdzielni Remontowo-Konserwacyjnej w Rybniku został zwolniony zaopatrzeniowiec Bernard Kuczerka. Na jego miejsce przyjęto do tego działu Jana Gryzowskiego.

Gryzowski szybko znalazł sposób powiększenia swoich dochodów. Zaraz po przyjęciu do pracy Spółdzielni „zakupiła” w sklepie drogerijnym nr 49, kierowanym przez Anielę Jonderko, materiały malarskie na kwotę około 15 tysięcy złotych. Gryzowski podrobił dowody przyjęcia towaru do magazynu i dowody rozchodu tegoż towaru na po-

szczególne budowy. Materiałów malarskich nikt oczywiście nie widział. Nie opuścili cne nawet sklepu Anieli Jonderko. Po co, kiedy nieuczciwa kierowniczka i takżi zaopatrzeniowiec woleli wziąć pieniądze do kieszeni. Po siedem i pół tysiąca — fifty-fifty.

Kiedy sprawa wyszła na jaw, skontrolowano także wsteczne dowody magazynowe. I okazało się, że poprzedni zaopatrzeniowiec Bernard Kuczerka znalazł w osobie Gryzowskiego godnego następcę.

W sierpniu ubiegłego roku, w okresie „panowania” Kuczerki, Spółdzielnia „zakupiła” z portu gliwickiego materiały na kwotę 14 tysięcy złotych. Znalezione wprawdzie dowody rozchodu i przychodu, ale materiałowy nie widział nigdy nikt. Nie widział ich prawdopodobnie także sam Kuczerka, który pieniądze schował po prostu do kieszeni.

Nie wiadomo, czy Gryzowski wpadł na pomysł przestępstwa sam czy odkrył je w aktach pozostałych po Kuczerce i postanowił wypróbować w praktyce. Jedno jest jeszcze ciekawe. Kombinacja Gryzowski - Jonderko odbyła się w okresie, kiedy w Spółdzielni była przeprowadzana kontrola przez Wojewódzki Związek Spółdzielczości Pracy. To się nazywa łupet.

Obaj byli zaopatrzeniowcy i była kierowniczką sklepu, czekają teraz na rozprawę sądową. (rosz)

Okradł odbiorców węgla deputatowego

RYBNIK. Na polecenie prokuratora powiatowego został aresztowany Ryszard Krawiec, były magazynier węgla na etacji PKP w Rzędówce. Pracownikom i emerytom kolejowym, którzy zgłaszali się z talonami, po odbiór węgla Krawiec potracił okrośniętą ilość kilogramów, a czasem nawet połowę wagi, na którą opiewał talon. Użytkownicy w ten sposób węgla nieuczciwymi magazynier sprzedawali prawdopodobnie „na lewo”, pozostawiając sobie talony jako „dowód uczciwości”. (rosz)

Handel wychodzi naprzeciw klientom

Nadspodziewanie dobrze wypadła zapowiedziana przez nas w ostatnim numerze impreza artystyczna, połączona z rewią mody letniej w Czerwionce, zorganizowana przez tamtejszą PSS. Wobec niezbyt sprzyjającej pogody impreza odbyła się w sali Domu Robotniczego kopalni „Dębieńsko”, wypełnionej po same brzo gi publicznością. Rzecz jasna, że

pokazane w czasie rewii modele sukienek, kostiumów, płaszczy oraz efektownych, a przede wszystkim tanich kompletów plażowych wzbrzdziły powszechny zachwyt, zwłaszcza pan. dla których nabycie eleganckiego, a przy tym niedrogiego „ciucha” było marzeniem ściętej głowy. Toteż urządzony po imprezie kiermasz cieszył się szalonym powodzeniem.

W najbliższą niedzielę o godz. 19 podobna impreza organizuje wodzisławska PSS w sali Baru nr. 3 w Radlinie I - Bierutówkach (dawn. Slanina). Warszawska „Moda Polska”, łódzka „Tolimena”, oraz chorzowska i katowicka spółdzielnie odzieżowa ujadą tym razem na przeciw klientom Wodzisławia. Bilety na imprezę są do nabycia w biurach PSS w Wodzisławiu oraz w dniu imprezy w kasie.

Druga brygada junaków ZMS

WODZISŁAW — Niedawno powołano do życia 31 brygadę Ochotniczego Hufca Pracy ZMS w Wodzisławiu, która po uzupełnieniu liczyć będzie 100 junaków. Junacy ci są zatrudniani przy budowie nowego Wodzisławia, Jedłownika i Leszczyn w powiecie rybnickim. Podpisano już umowę z dyrekcją ZBM w Bielsku — jednak na razie dość liczne przeście hamują zapal junaków do pracy Komendantem brygady jest ob. Wiktor Labrowski. (j)

Znieważył członków Rady Państwa

WODZISŁAW — Na ławie oskarżonych Sądu Powiatowego w Wodzisławiu zasiadł 31-letni Józef Koczur z Moszczenicy, zamieszkały przy ulicy Źdrojowej. Akt oskarżenia zarzucał mu znieważenie członków Rady Państwa, którego to czynu dokonał w stanie pijanym, w dniu 19 grudnia ub. roku.

Ponieważ przestępstwo zostało mu udowodnione, Sąd skazał Koczura na 1 rok i 6 miesięcy aresztu. (wd)

Nasi jubilaci

Pod koniec maja b. r. złote godny małżeńskie obchodzili uroczystie Józefa Budzińska z domu Karkoszka oraz jej mąż Ludwik, zamieszkały w Jastrzebiu Górnym, portjatu wodzisławskiego.

Józefa Budzińska liczy 74 lata, jej mąż 76, z których 60 przepracował w zawodzie krawieckim.

Nasi jubilaci oieszą się dobrym zdrowiem. Wychowali oni 6 córek i 3 synów oraz doczekali się 27 wnuków i 2 prawnuków. Ich synowie i zięciowie pracują w górnictwie. Dostojnym jubilatam życzymy długich i pogodnych lat życia!



Niedawno skończył 18 lat. Z zawodu jest ślusarzem, pracował jako monter. Do K. przyjechał w 195... roku. Pewnego dnia, przed niespełną dwoma laty, wszedł do małego sklepiku z artykułami spożywczymi. Za ladą stała młoda dziewczyna. Poza nią nikt w sklepie nie było. Spojrzał na ekspientkę i w duchu orzekł że „ta mała” wygląda na znużoną. Nie okazał zdziwienia z tej racji. Jemu też nie było wesoło. Pomyślał, że na dworze i w sklepie jest duszno. Miał pragnienie.
— Piwo — powiedział.
— Co proszę?
— Piwko, paniusiu.
Podala. Wypił za jednym przechylem butelki i poprosił o drugie. „Mała” wyszła zza lady,

Stracił obie nogi

RACIBÓRZ — Pod koniec maja br. nieszczęśliwy wypadek zdarzył się na stacji kolejowej w Raciborzu. Ofiarą wypadku padł pracownik PKP Kazimierz Słapa, lat 31, zamieszkały w Sulkowie powiat Głubczyce.

W czasie przetwarzania wagonów doznał on dotkliwego zwichnięcia nóg. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło rannego do szpitala miejskiego. Stan K. Słapy okazał się bardzo ciężki. W kilkadziesiąt minut po wypadku przeprowadzono operację, która zakończyła się amputacją obydwu nóg nieszczęśliwca. (get)

Dla naszych pociech przewidziano w czasie uroczystości różne gry i niespodzianki, które przygotowała Komitet Obchodu oraz ZMS.

Na uroczystość tę zaprasza dzieci z całego powiatu Komitet Obchodu MDD. (Jan)

Nowe mundury dla ORMO

CHWAŁOWICE — W ostatnich dwóch latach organizacja ORMO przy kopalni „Chwałowice” znacznie zwiększyła swoje szeregi i zdobyła wśród załogi duży autorytet i dzięki zabezpieczeniu mienia państwowego. To też nie dziwnego, że dyrektor tej kopalni — inż. Ferdynand Konieczny postarał się o nowe i ładne mundury dla ORMO-woów.

Z uznaniem należy podkreślić fakt, że dyrektor naczelny kopalni nie zapomina o nikim z tych którzy szczerze są jej oddani. (Jan)

Z sali sądowej

Surowe wyroki dla zwyrodniałych mężów

W wodzisławskim sądzie rozpatruje się dość często sprawy przeciwko mężom i ojcom rodzin, którzy zamiast zgodnego współżycia z małżonkami, biją je i obrażają obelżywymi słowami. Tylko w nielicznych wypadkach otrzymują oni kary więzienia z zawieszaniem. W większości za maltretowanie swych żon odsiadują kary w więzieniu.

Antoni Hetmaniuk z Moszczenicy odpowiadał przed Sądem Powiatowym w Wodzisławiu za znęcanie się nad swoją żoną Lucją, z którą mieszkał w Jastrzebiu Źdroju. Na podstawie przewodu sądowego udowodniono mu, że będąc w stanie pijanym bił ją po twarzy i głowie. Taki stan trwał dość długo, bo od 1938 roku.

W wyniku rozprawy sądowej Hetmaniuka skazano na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

Podobnie jak Hetmaniuk poznał sobie 42-letni Alfred Zajac z Czyżowej. W dniu 15 marca br. powrócił pijany do domu

Redaguje Zespół w składzie: Maksymilian Frelichowski (red. nac.), Stanisław Pieleś, Fryderyk Pietrzyk, Arkadiusz Seget, Jan Sławik, Stefan Sławik, Roman Szek (sekr. red.).

Adres Redakcji i Administracji: Rybnik, pl. Wolności 3, tel. 13-50 i 312. Druk: Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, Katowice, ul. Opolska 22. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada. Materiałów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. W-3

PROSZĘ WSTĄC — SĄD IDZIE!

— Wskok! sądzie, to było tak...
— Mówili ona i on, najpierw w kole, potem jedno przez drugie. Dzieci... Ona już była matką...
— To... (arksz)

W DNIU OWEJ LUDOWEGO

Rozmawiamy z chłopami-działaczami

Skromny i pracowity

JAN GIENC z Kornowaca, gromady Pogrzebiań należy do zasłużonych działaczy ludowych powiatu rybnickiego. Posiada niewielkie, bo 5,5 hektarowe gospodarstwo, n-stawione głównie na hodowlę i warzywnictwo. Mimo nie najlepszego stanu zdrowia pracuje nadal społecznie. Jest radnym rybnickiej PRN, prowadzi wiejską świetlicę w Kornowacu, jest członkiem Prezydium powiatowego zarządu Kółek i Organizacji Rolniczych, członkiem rady spółdzielczej i posiada jeszcze kilka społecznych funkcji. W roku 1956 odznaczono go brązowym Krzyżem Zasługi.

Przy osobistym kontakcie byłem zdumiony jego skromnością, która znacznie utrudniała mi rozmowę. Gienc lubi pracować, ale nie chce się chwalić po prostu boi się rozgłosu, który jego zdaniem przynosi więcej szkody niż pożytku.

— Panie Gienc, czy n'e mógłby mi pan powiedzieć coś o swojej pracy i uzyskanych w niej sukcesach?

— Raczej nie! Proszę natomiast o pochwałę dla miejscowego kierownika PCR-u ob. Tadeusza Polubey, który kocha naszą młodzież, a do jej użytku przekazał bezinteresownie świetlicę oraz park, który przez tą młodzież zostanie umiarkowanie. Muszę zaznaczyć, że w Kornowacu posiadamy 34-osobowe kółko ZMW. Wykazuję ono dużo społecznej inicjatywy.

— Proszę wybaczyć moją niedostateczną, ale jednak zwrócić uwagę na Wasze to umiłowanie pracy społecznej a szczególnie pracy kulturalnej?

— Chodzi przede wszystkim o to, by nasza młodzież nie marnowała swych nielicznych lat przy kłódkach. Posiadając podstawowe wykształcenie nie mogą dążyć do wzięcia nowych form pracy kulturalno-oświatowej. Dlatego w naszym na drugi rok 3-letnich studiów kult.-oświatowych w Rybniku. Ale proszę o tym wcale nie pisać!

— Dlaczego wciąż te zastrzeżenia?

— Dlatego, że te zastrzeżenia są. Mam do tego słuszne podstawy. W ubiegłym roku po-

Zagospodarujemy nieużytki

Do czołowych działaczy ludowych powiatu rybnickiego zaliczamy również WIKTORA DZIWIKOWIEGO z gromady Jankowice. Jest to rolnik gospodarujący na 4,2 hektarach ziemi. Gospodarstwo swoje przestawił na wychów trzody chlewniej i produkcję buraków cukrowych oraz uprawę lnu. 25 arów obsadził kukurdużą.

Drwił mi na pytanie o działaczy ludowych, którzy zaraz po wyzwoleniu zajęli się organizowaniem spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu na wsi. Obecnie jest prezesem kółka rolniczego, radnym GRN, członkiem rady spółdzielczej. Brł udział w wszystkich trzech powstaniach śląskich.

Zaraz po wyzwoleniu ziemi rybnickiej — rolnicy z Jankowic na apel Dziwkiego przyszedli z pomocą rolnikom Gołariowic, Jastrzebia i Marklowic w uprawie ich ziemi. Ponadto zorganizowano w Jankowicach kółko chłopskie na Ziemi Zachodniej, gdzie osiedliło się 10 rodzin.

— Chciałbym dowiedzieć się, czym interesujecie się najbardziej?

— Oczywiście — rolnictwem, a szczególnie pracą kółka rolniczego, którego jestem prezesem. Posiadamy własny traktor z przyczepą i zestawem maszyn rolniczych. Od jesieni br. przystępujemy do uprawy zboża selekcyjnego. Nasze gospodarstwo wiejskie zakładają fermę drobiarską.

— Jakże są Wasze perspektywy na przyszłość?

— Kółko nasze czyni starania, aby na celu zagospodarowania „nieużytków” — 25 hektarów ziemi, którą będziemy uprawiać wspólnie.

— Jak układa się współpraca

komórki ZSL z organizacją gromadzką PZPR?

— Jak najlepiej. Jej wyniki są widoczne na odcinku podejmowanych czynów społecznych. Szczególnie w naprawie dróg gromadzkich, które otrzymały twardą nawierzchnię, oraz w sadzeniu drzewek. Zazeleniamy naszą gromadę, która w efekcie uzyska 5 tysięcy drzewek.

Tym razem z kobietą

W gromadzie Jankowice pracują dwa najlepsze kółka gospodyń wiejskich, liczących 380 członkin i obchodzących w br. 15-lecie swego istnienia. Przeprowadzam rozmowę z przewodniczącą jednego z kół — ob. ANNA ORLIKOWĄ.

— Jestem z redakcji „Nowin”. Chciałbym zadać kilka pytań na temat pracy waszego kółka gospodyń wiejskich.

— Z Nowin? Proszę bardzo! Znam waszego naczelnego redaktora, cenię go za swą działalność w pracy społecznej oraz za jego pogodną usposobienie. Obecnie troszczymy się szczególnie o zdrowotność naszych kobiet, które okresowo przesyłamy do badań specjalistycznych. Chciałabym przy tej okazji podkreślić, że daleko idąc, pomoc lekarza-specjalisty dr Galuski z Rydułtów.

— Czy organizujecie jakieś kursy?

— Robimy to od 15 lat. Po- czawszy od kursów gotowania zrycia do jazdy na samochodach i motocyklach. Obecnie prowadzimy kurs kosmetyki, przy czym chodzi tu szczególnie o higienę kobiet, które nie będą się różnić od kobiet z naszych miast.

Kółka gospodyń wiejskich przygotowują się ponadto do trzydzielnego korowodu dożynkowego. Pokażemy młodzieży, jak to się dawniej obchodziło dożynki.

— A sprawy rolnictwa?

— Posiadamy zespół hodowlany cieliczek oraz kółka ferm drobiu. Ponadto prowadzimy konkursy na najlepsze i najpiękniejsze ogrody.

— Dziękuję i do zobaczenia! Rozmowy przeprowadził:

JAN ŚLAWIK

Rendez-vous ASÓW GÓRNICTWA odbyło się w Rydułtowach

RYDUŁTOWY. Tonący w morzu zieleni rydułtowski Dom Naukowca" był miejscem dwudniowej sesji naukowej, zorganizowanej przez RZPW. Sesja ścigała do Rydułtów około 60 przedstawicieli naukowego świata techniki górniczej na czele z dziekanem Wydziału Górniczego Politechniki Śląskiej w Gliwicach — prof. dr ROMANEM DYKACZEM i prorektorem Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie — prof. dr ROMANEM KRAJEWSKIM. W obradach, prócz przedstawicieli kilkunastu instytutów górniczych, Instytutu Psychologii i Fizjologii Pracy, biur projektowych, zakładów konstrukcyjnych, kilku profesorów wyższych uczelni, adiunktów, asystentów — wziął również udział wiceminister górnictwa i energetyki inż. FABRIS, pełnomocnik rządowy dla ROW, poseł SIERADZKI, prezes Wyższego Urzędu Górniczego oraz lokalne władze górnicze. Obradom przewodniczył dyrektor naczelny RZPW — mgr inż. JERZY KUCHARCZYK.

Zebrała się więc w Rydułtowach elita najwybitniejszych polskich naukowców i praktyków, mających wiele do powiedzenia w górnictwie i decydujących o jego losach.

Program sesji, której celem było mocniejsze zacieśnienie współpracy naukowców z praktykami w rozwiązywaniu skomplikowanych problemów rozwojowych ROW — był bardzo bogaty. W pierwszym dniu referaty wprowadzające, obrazujące aktualny stan rozbudowy ROW, jego perspektywy i potrzeby — wywodził inż. Tomasek (O rozbudowie ROW), inż. Boryczko (Problematyka techniczna ROW) i mgr Trawiński (Wykorystanie zdobyczy nauk o człowieku dla wzrostu wydajności pracy). Po południu goście zwrócili uwagę na „1 Maj” i „Jasne” — w dniu następnym w „Domu Naukowca” „rozpalili się” dyskusja, która niewątpliwie należy uznać za najwzajemniejszą, jaką naukowcy i technicy prowadzili kiedykolwiek między sobą na temat perspektyw górnictwa na Zielonym Śląsku.

Trochę nawet streszczenia chociażby krótko poruszone tam problemy. Geologia, mechanizacja, elektryfikacja, problemy wodne i gazowe kopalni, wydajność pracy, szkody górnicze — oto kilka tylko wybranych zagadnień, które w sprawach naukowych, przynajmniej w „pierwszej reki” jak najbardziej wiążą się z RZPW.

Do spraw związanych z konferencją niewątpliwie często będziemy jeszcze wracać na łamach naszego pisma.

Tu zaś warto nadmienić, że — jak wynikało z obrad sesji — w zagadnienia Rybnickiego Okręgu Węglowego zaangażowana jest nadspodziewanie liczna plejada naukowców Krakowa, Gliwic, Katowic, a nawet Warszawy i Łodzi. Prowadzą oni jednak często w wielu wypadkach prace badawcze na własną rękę, nieraz samotnie, „swoje a muzeum” rezultaty badań nie zawsze docierają do najbliższych szczebli hierarchii przemysłu górniczego.

Wszystcy bez wyjątku uczestnicy rydułtowskiej sesji naukowej podkreślali, że rozbudowa ROW jest bardzo skomplikowana

z powodu specyficznych warunków geologicznych, n'estety, mało wciąż jeszcze zbadanych dla doraźnych celów praktycznych Olbrzymie pokłady węgla wysokokokującego w tutejszym regionie są jednak nadzwyczaj pożyteczne, warto je więc wydźwigać z ziemi, a tym samym zrównoważyć zachwiany bilans polskiego handlu zagranicznego, właśnie przez likwidację importu węgla kokującego. A węgla tego potrzebujemy coraz więcej, zwłaszcza dla Nowej Huty.

Słyszeliśmy też na konferencji autorytatywne wypowiedzi, że rozbudowa ROW nie tylko otwiera nową kartę w dziejach polskiego górnictwa polskiego, ale może — i na pewno tak właśnie będzie — spowoduje zmianę w zwrot w kierunku jego rozwoju i przetrwot w poglądach na bieg jego dalszych kierunków rozwojowych.

Nie powtarzać za żadną cenę w ROW błędów, jakie popełniali budowniczy, przeważnie zresztą Niemcy, przy zakładaniu zrebów górnictwa w centralnej Polsce — zdanie to często padało z ust naukowców i inżynierów-praktyków na sesji. Nie chcieliśmy za kilka lat, nie chcemy, żeby w tym tutejszego społeczeństwa, że przy rozbudowie ROW w znikomym stopniu uwzględniono człowieka, któremu tu wypada żyć i pracować. Nie chcemy, żeby na kopalniach, których przyszły kształt rodzi się dziś — powiedział jeden z naukowców. Politechnikę Śląską i ddał: „Dlatego dziś musimy mieć jasne skryształowane wyobrażenia o jutrze ROW. Jeśli tego nie będzie — popełnimy błędy przeszłości... A to

STAPI

Oddział „Orbisu” w Raciborzu podlegać będzie Rybnikowi

Raciborski Oddział PBP „Orbis”, będący do tej pory filią tej instytucji w Opolu — od kilku dni podlega oddziałowi w Rybniku. Za taką decyzją centralnych władz „Orbisu” przemawia prze-

może uczynić tylko sojusz naukowców z technikami. W XX wieku n'e ma innej alternatywy.

Z tego punktu widzenia wyszło też RZPW, organizując sesję naukową poświęconą ROW. Wypada serdecznie przyklasnąć tej inicjatywie, tym bardziej że „rendez-vous” asów górnictwa polskiego wypadło nadspodziewanie dobrze. Mamy nie tylko nadzieję, ale i mocne przekonanie, iż spotkanie to przyniesie nam piękne owoce. Nie porzucamy bowiem na dyskusji. Olo niezmienne ważne postanowienia końcowe sesji:

● przedstawiciele Akademii Górniczo-Hutniczej i Politechniki Śląskiej już zafarbowali konkretną pomoc pracowników poszczególnych katedr dla szczegółowego opracowania pewnych trudnych problemów technicznych ROW.

● — i jeszcze ważniejszy owoc spotkania: w najbliższym czasie powstanie specjalna komisja, złożona z naukowców przedstawicieli instytutów górniczych i inżynierów ROW. Zadaniem jej będzie koordynacja prac naukowych, opracowanie form i metod współpracy, wynikającej z... podania sobie dłoni” naukowców i praktyków.

● postanowiono również, że co pewien czas naukowcy udzielać będą konsultacji dozorowi technicznemu kopalni.

● wreszcie zgłoszono postulat p-d adresem ministerstwa, zmierzający do podwyższenia kwalifikacji personelu techniczno-inżynierskiego Mianowicie absolwenci wyższych uczelni powinni odbyć roczną praktykę na „trudnych kopalniach” tzn. kopalniach gazowych i o skomplikowanej strukturze geologicznej.

Z dużym zainteresowaniem przyjęte zostały przemówienia wiceministra mgr inż. Fabrisa. Oświadczył on m. in., że Ministerstwo Górnictwa i Energetyki przywiązuje do tego rodzaju sesji naukowych, jaka odbyła się w Rydułtowach dużą wagę. Ministerstwo udzieli daleko idącej pomocy zarówno naukowcom i praktykom, aby rozbudowa ROW miała prawidłowy i racjonalny przebieg.

Ubezpieczenia społeczne ludzi pracy, zapewniające należyta opiekę w czasie choroby i odpowiednią bazę materialną w postaci renty w wypadku inwalidztwa czy starości, to zdobycze o które walczyli wiele pokoleń. Zdawało by się, że u nas sprawa ta jest definitywnie załatwiona. Niestety, W wielu przedsiębiorstwach prywatnych dokonuje się z chęcią zysku i ukrywania swych prawdziwych dochodów systematycznych oszustw w tej dziedzinie. Co więcej, ciągle znajdują się jeszcze ludzie, zadrzewiający się naiwne, pełne świadomości na tego rodzaju proceder mimo wyraźnej szkody jaką w tym wypadku ponoszą.

Oto kilka przykładów:

W centrum Rybnika w najbar dziej ruchliwym punkcie miasta był dobrze prosperujący zakład fryzjerski. Zarówno właściciel jak i jego czeladnicy uchodzili powszechnie za ludzi dobrze „uzbrojonych” w gotówkę. Tymczasem w zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie zarobki czeladników opiewały na sumę od 500 — 600 złotych i od tej kwoty potrącano składki ubezpieczeniowe. Po pewnym czasie kontrola zwróciła uwagę na fakt, że czeladnicy sąsiadnich zakładów fryzjerskich i położonych w gorszych punktach miasta zarabiali około 1500 złotych miesięcznie.

Blizsze zajęcia się tą sprawą wykazało, że owe 500 czy 600 złotych to były tylko kwoty na drobne wydatki osobiste. Po prostu właściciel ukrywał przed władzą mi rzeczywiste zarobki swego personelu, które przekraczały nie rzadko dobrą pensję wysokokwalifikowanego urzędnika państwowego.

Podobny wypadek wydarzył się również w zakładzie fryzjerskim Karola Wielocha w Orzeszu, z tą tylko różnicą, że oszustwo wyjaśnił sam poszkodowany. Ołóż mistrz Wieloch zatrudniał u siebie czeladnika fryzjerskiego Romualda Fojcika, które-

go za zgodą samego zainteresowanego ubezpieczył od zarobku 700 złotych miesięcznie. Ten stan

Nie pozwólcie się oszukiwać

NIEBEZPIECZNE UBEZPIECZENIA

trwał od 1955 roku, bo czeladnik Fojcik przy każdej kontroli stale utrzymywał, że zarabia tylko 700 złotych przedkładając za dowód, podpisaną przez siebie listę płac. Ale w marcu 1959 roku nastąpił krytyczny dla obu moment. Fojcik pokłócił się z pracodawcą i nie wiele się namysławiając ujawnił swe rzeczywiste zarobki, które wynosiły ok 2000 złotych.

Kilkuletnie oszustwo srodze się zemściło. Mistrz Wieloch zmuszony był dopłacić różnicę składek w kwocie 25 tys. złotych.

* * *

Takie metody praktykują, jak wszystko na to wskazuje, liczni

taksówkarze prywatni. Tak zwani „ziemiennicy” zastępujący właściciela przy kierownicy, gdy ten odpoczywa zarabiają według zgłoszeń do Ubezpieczalni z reguły nie więcej jak 800 złotych.

OSZUSTWO NA OPAK

Są i wypadki odwrotne: ktoś płaci ubezpieczenie, a nie jest do tego zobowiązany i co gorsze, nie ma do tego prawa. Na przykład niejaki Roman Trybuś,

właściciel zakładu elektroinstalacyjnego w Jankowicach chwycił się wcale pomysłowego sposobu oszustwa. Na prośbę swego dobrego znajomego Ryszarda Tumuli z Rybnika dokonał on fikcyjnego zgłoszenia do ubezpieczenia jego żony Emilii Tumula. Sam Tumula zapewnił Trybusia, że należne składki miesięczne będą opłacane przez ubezpieczonego.

Za tę przysługę obywatel Tumula zgodził się przyjąć nadzór jako mistrz nad zatrudnionym u siebie Trybusia uczniem z uwagi na to, że ten ostatni nie posiadał dyplomu mistrzowskiego,

Zaś Emilia Tumula jako „legalnie” ubezpieczona bardzo często korzystała z opieki lekarskiej i zasiłków chorobowych.

* * *

Podobnie postąpiła ob. Małgorzata Kańloch zamieszkała w Leszczynach powiat Rybnik. W dniu 1 stycznia 1956 roku dokonała ona fikcyjnego zgłoszenia do Okazało się, że G. Weiranek

żadnych czynności u swojej siostry nie wykonywała i zgłoszenie było po prostu fikcją. Chodziło tylko o to, aby tym sposobem zapewnić sobie takim kosztem świadczenia lekarskie i rentę.

PRZYCZYNY

Składki ubezpieczeniowe wynoszą 30 — 36 procent od sumy rzeczywistego wynagrodzenia. Pracodawcy prywatni, by uniknąć ubezpieczenia swojej siostry Gertrudy Weiranek, żony właściciela piekarni w Leszczynach, dużych dla siebie wydatków, za zgodą pracownika, a bardzo często na własną rękę, podają zarobki mocno niższe.

Tym oszustwom można by za-pobiec, trzeba mieć jednak ręce stałe na pulsie i systematycznie kontrolować prywatnych najemców. A przede wszystkim potrzebne jest wyciąganie surowych konsekwencji, nie wyłączając kary więzienia.

Dotychczas, nawet wtedy, kiedy się kogoś na oszustwie nakryje trudno jest po prostu udowod-

nić, że najemca krzywdzi swego pracownika. Najczęściej nikt do żadnego wygroźnienia się nie przyznaje. Pretensje poszkodowanych wypływają przeważnie wtedy, kiedy pracodawca z pracownikiem się pokłóci i zwolniony dostrzeżę, że padł ofiarą oszustwa.

Trzeba bowiem wiedzieć, że wszelkie świadczenia i wysokość renty jest zależna od oficjalnie podanego zarobku. A jeżeli pracownik nie plnuje swoich spraw na bieżąco, a nawet je bagatelizuje, to potem wszelkie interwencje i zabiegi o podnoszenie wysokości renty sprawiają zazwyczaj bardzo dużo kłopotu. Osoby zatrudnione u prywatnych najemców powinny pamiętać o tym, że przez zgodę na wyłącznie pracę zlecone okradają samego siebie, chociaż ich zarobki przekraczają nieraz bardzo wysoko wynagrodzenie obowiązujące w wykonywanym przez nich zawodzie. Po prostu pozbawiają się wszelkiej pomocy lekarskiej i świadczeń socjalnych, narażają się na utratę praw do renty.

HENRYK DOMAGALSKI

Maturzyści 1960



Począwszy od dzisiejszego numeru gazety — przez kilka następnych będziemy starali się publikować zestawienia nazwisk młodych ludzi, którzy w bież. roku zdali egzaminy dojrzałości. Cykl ten otwieramy listą maturzystów z Rydułtów. Prosimy jednocześnie kierownictwa szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych, znajdujących się na terenie powiatów rybnickiego i wodzisławskiego o przysyłanie nam podobnych, jak poniższy wykazów, oraz w miarę możliwości fotografii szkoły. (fp)

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. KAROLA ŚWIERCZEWSKIEGO W RYDUŁTOWACH

Dyrektor — WIKTOR BRZEZINA

Wicedyrektor — AUGUSTYN DREINERT

Grono Pedagogiczne: — prof. prof.: Leon Absalon, Władysław Brzezina, Alfons Hajok, Tadeusz Kmieć, Irena Krzyszczyk, Ernestyna Lepczak, Emilia Pawlaczyk, Kazimierz Pawlaczyk, Alfred Płonka, Alojzy Przywara, Izidor Rotkegel, Kazimierz Skolarczyk, Czesław Sowa, Wincenty Staniczek, Edward Warcek.

46 MATURZYSTÓW

Brachaczek Cecylia, Bugdół Edeltrauda, Chwila Anna, Czyż Jerzy, Dudek Urszula, Durczok Edeltrauda, Dzierżęga Renata, Francuz Adelajda, Glenc Jan, Glenc Józef, Granieczna Elżbieta, Grycman Urszula, Grzegorzek Maria, Hajok Jan, Idziak Ruta, Jankowski Jerzy, Janosz Anna, Jeszka Renata, Kamodzińska Barbara, Kluba Andrzej, Kluba Jerzy, Kontny Barbara, Kontny Jan, Kowol Antoni, Kuczka Inga, Maciejak Grażyna, Majer Edyta, Mańka Jerzy, Osłówa Barbara, Pilch Norbert, Potyka Krystyna, Roskosz Maria, Ryska Jerzy, Sobeczko Ingrid, Stacha Hubert, Stoklosa Henryk, Szewczyk Krystyna, Szewczyk Paweł, Szubert Henryk, Tkocz Krystyna, Tytko Aniela, Utrata Gerard, Warmuła Alojzy, Watoła Elżbieta, Woźnica Karol, Zieleźny Krystyna.

15 lat Wojsk Ochrony Pogranicza

Przyjaciele, sąsiedzi, obrońcy

Przed piętnastu laty, 10 czerwca 1945 roku, wydzielone jednostki I i II Armii Wojska Polskiego objęły służbę na granicach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Z tych jednostek utworzone zostały Wojska Ochrony Pogranicza. Zadania, jakie przed nimi postawiono, nie należały do łatwych. Wielu spośród żołnierzy pełniących niebezpieczną służbę, biorąc bezpośredni udział w likwidowaniu dziesiątek grasujących na naszych ziemiach band, różnego rodzaju awanturniczych ugrupowań — oddało swe życie w imię obrony granic wyzwolonej Ojczyzny.

Bogate i krwawe są tradycje WOP-u. Ich historia na przestrzeni minionych piętnastu lat, historia zapisana krwią poległych, jest niezaprzeczalnym dowodem, że żołnierz wywodzący się z ludu pracującego miast i wsi bezgranicznie oddany jest sprawie Ojczyzny, potrafi jej bronić z narażeniem własnego życia, potrafi ginąć w obronie jej interesów.

DOBRY SĄSIEDZI

Na terenie województwa opolskiego i częściowo woj. katowickiego służbę pełnią żołnierze Górnośląskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza. Należą do niej również żołnierze z jednostki raciborskiej. Rozsiane wzdłuż granicy strażnice są bardzo niepodobne do strażnic sprzed piętnastu lat. Wiele się w nich zmieniło, wielu ze starych wiarusów na zawsze pożegnało się z karabinem, który zamienili na łopatę, kilof, plug czy też pióro. Na ich miejsce przyszli ludzie nowi, młodzi, dopiero rozpoczynający życie. Z dumą i szczerą rym zachwytem w oczach opowiadają o tych, którzy polegali, odeszli, i których oni, młodzi, przyszli zastąpić. Chłopcy pochodzą z różnych stron, z najbliższych oddalonych krańców Polski. Żywią się z ludnością miejscową, pozyskali jej zaufanie. W poważnym stopniu jest to zasługa Kół Młodzieży Wojskowej, które utrzymują stały kontakt z Związkiem Młodzieży Wiejskiej oraz drużynami Związku Harcerstwa Polskiego. Pomagają oni przy zniwach spółdzielniom produkcyjnym, Państwowym Gospodarstwom Rolnym, rolnikom indywidualnym, i wykonują cały szereg prac społecznych w okolicznych wsiach i osiedlach. Między innymi żołnierze z jednostki w Krzanowicach biorą poważny udział w budowie szkoły. Tysiące ciał w miejscowości Pomorzowiczki w powiecie głubczyckim.

Szkola. — Zapewniają żołnierze — oddana będzie do użytku dzieci najpóźniej do dnia 22 lipca bieżącego roku.

MALCY I MUNDURY

Każda z jednostek które zwiedziliśmy, posiada własny telewizor, bibliotekę, świetlicę, przy każdej z nich istnieją drużyny: siatkówki, piłki nożnej, lekkooletyczna.

Częstymi gośćmi w jednostkach są dzieci. Rozkrzyczane, z uśmiechniętymi buziakami — przychodzi na programy telewizyjne. Bezpośrednio oficerów i żołnierzy wytworzyła między nimi a maluchami atmosferę istic rodzinna. Dzieci nie potrafia już wyobrazić sobie wsi bez jednostki bez żołnierzy, mądrego wilczurka Balasa czy innego psa żołnierskiego i pędzącego „gazika”. W czasie szkolnych wakacji żołnierze z jednostki Gorzyce organizują dwutygodniowy oboz harcerski dla nowopowstałej drużyny z Olzy. Ta ostatnia wstąpiła się będzie im. Wojsk Ochrony Pogranicza. Chusty harcerskie młodzi olzanie otrzymają „ównieć od wojska.

czeństwem. Ludność miejscowa bowiem na równi z wopistami bierze udział w likwidowaniu przestępczości granicznej. Dziś nie tylko żołnierz strzeże Ojczyzny.

Wszyscy, całe społeczeństwo jak jeden mąż stoi na straży nienaruszalności naszych granic. O ile zdarzy się przekroczenie granicy — mówią oficerowie, żołnierze — to ludność — to przekraczający niebyległ długo cieszy się swoimi wątpliwymi sukcesami. W przeciągu kilkunastu minut natrafiamy na jego ślad, organizujemy się pościg a potem... wiadomo.

W jednostkach nie brak również przodowników wyszkolenia i dyscypliny. Oto nazwiska niektórych z nich: szeregowi i podoficerowie Stanisław Górny, Julian Pientnik, Aleksander Szoltek, Adam Zmudzin, Stanisław Łys, Adam Zarzeczny, Cichowski A. Sławiński i wielu innych.

REZERWA SIĘ ŻENI I ZOSTAJE...

Wypada tu również powiedzieć kilka słów o rezerwach. Nie wszyscy oni po zwolnieniu z wojska wracają do swych rodzinnych miast, miasteczek, wsi i osiedli. Jest spora liczba takich, którzy pozostają tam, gdzie pełnią służbę. W samych Gorzycach jest ich ponoć 65, w Krzanowicach — 8. Wiele z nich się pożeniło, pracują w kopalniach, fabrykach, na roli, niektórzy wstąpiłi w szeregi Milicji Obywatelskiej, Przewodniczący Gromadzkiej Rady Narodowej oraz zawodowca stacji PKP w Krzanowicach również są byłymi wopistami naszych terenów. I oni, choć na innych stanowiskach pracy, w jakimś sensie nie przestali być żołnierzami. Utrzymują stały kontakt z załogami jednostek ich dowództwem, urządzają spotkania i wzajemnie sobie pomagają. Nic więc dziwnego, że jedni i drudzy są z siebie zadowoleni. Ich współpraca daje obopólne korzyści, jest jeszcze jednym do wodom więzi łączącej wojsko z ludem.

WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO, ŻOŁNIERZE!

Z okazji 15-lecia istnienia WOP-u, wszystkim żołnierzom, szczególnie tym z Raciborza, składamy najgorętsze życzenia.

Na harcerskim szlaku

»Białe kruki« u zuchów

Dla młodzieży harcerskiej Ziemi Rybnickiej obchodzone niedawno Dni Kultury były okresem bardzo pracowitym. W wielu organizowanych wówczas imprezach harcerskie pełniły służbę porządkową, na harcerskich zaś spacerach czekali przywilej uczestników uroczystości inauguracyjnej w dniu 15 maja, a więc wydawania tradycyjnej grzebówki, toższenia chleba, gniechów, nakryć i naczyń itp. Oczywiście nie brakło też członków ZHP wśród wykonawców programów artystycznych w poszczególnych dniach.

Natomiast najmłodszą „latość” harcerstwa rybnickiego, tj. zuchy pod kierownictwem swej namiestniczki pfm. Marii Tkoczowej postanowili zorganizować w Szkole nr 1 wystawę książek harcerskich. Większą część eksponatów stanowiły kroniki drużyn zuchowych pięknie ozdobione przez małych rysowników. Zgromadzone też liczne artykuły prasy centralnej i wojewódzkiej, wspomniawszy o działalności zuchów rybnickich. Z prywatnych zbiorów znanego działacza „społecznego hm. Michała Cuberta wypożyczono pierwsze wydania książek harcerskich i zuchowych, stanowiące dziś rzadkość bibliofilską. Znalazły się też na wystawie eksponaty nie związane wprawdzie tematycznie z harcerstwem, lecz wydobycie z kurzu wspomnienia „Białe kruki”, które aktyw zuchowy Rybnika udostępnił publiczności. Wymienić tu można na przykład antologię poezji chińskiej w tłumaczeniu Jana Wyplera pt. „Błogi spokój” wydana w nakładzie 99 egzemplarzy, rękopiśmienna kronika poezji okupacyjnej „Skrawki” zebrana przez M. Cuberta a ilustrowana przez Franciszka Zgraję, bibliofilskie wydanie na światłoczułym papierze przekładu poematu chińskiego — Tu Szao Ling — i wiele innych.

Na szczególną jednak uwagę zasługują mała niepozorna broszurka, nosząca tytuł „Co chłopci boli

Dziękujemy za pozdrowienia

Serdeczne życzenia dla czytelników „Nowin” oraz zespołu redakcyjnego nadesłali nam ostatnio uczestnicy wycieczki do CSR, uczniowie Zasadniczej Szkoły Górniczej w Pszowie. Pozdrowienia nadeszły z Gottwaldowa.

Za pozdrowienia te w imieniu czytelników i własnym dziękujemy!

Pod ramię z X Muzą

„BULWAR ZACHODZĄCEGO SŁOŃCA” (USA)

Hollywood widziane we własnym zwierciadle. Trudno sobie wyobrazić bardziej trafny film dla wprowadzenia innych filmów produkcji amerykańskiej na nasze ekrany. Atmosfera, w której powstaje sztuka filmowa, została w tym filmie odtworzona z rzadkim mistrzostwem.

W sadzawce przy willi Normy Desmond znalazł się młody scenarzysta. Co zaszło? Scenarzysta ten w pewnym czasie uciekał przed wierzytelkami i znalazł protekcję i pracę w domu b. gwiazdy ekranu Normy Desmond. Norma napisała scenariusz i wydaje się, że powróci dzięki niemu na ekrany. Mimo, że scenariusz jest idiotyczny, pisarz przyjmuje go do obróbki. W tym czasie Norma wprowadzona w błąd zawiadomieniem z wytwórni, sądzi, że używają ją na zdjęcia. Autor spotyka tymczasem młodą pisarkę... Co z tego wynikło? Zobaczcie koniecznie w kinie „Słazak”.

„WESELI WSPÓŁLOKATORZY” (ZSRR)

Film przedstawia kłopoty mieszkaniowe. Powinien on zainteresować wszystkich posiadaczy... wspólnego mieszkania, sublokatorów, sąsiadów itd. Dodatki do własnego szczęścia... Również w kinie „Słazak”.

Repertuar kin na miesiąc czerwiec 1960 r.

RYBNIK „SŁAZAK”: 1 — Ewa kuować miasto, od lat 12, 2—5 Mój wujaszek (12), 6—8 Bulwar zachodzącego słońca (18), 9—11 Weseli współlokatorów (16), 14—15 Do widzenia do jutra (16), 13—19 Skarby króla Salomona (10), 20—21 Gdy umilkły działa (12), 22—23 Falszercz (16), 24—26 Miasteczko (16), 27—30 Jeddziec z nikad (14).

RYDUŁTOWY „WAWEL”: 2—3 Dach (14), 4—5 Cudze dzieci (16), 6—9 Paryżanka (16), 10—12 Los czło wieka (16), 13—14 Mała uroczą plażę (18), 15—16 Kamienne serce (12), 17—18 Obcy w domu (16), 19—20 Wilcza jama (16), 21—23 Człowiek w przestworzach (12), 24—26 Fatima (16), 27—29 Akt oskarżenia (18), 30 Wawoz grozy (12).

KNURÓW „CASINO”: 2—3 Mój ukończony (16), 4—6 Lunatycy (16), 7—9 Rekord Annie (12), 10—12 Rywale przy kierownicy (12), 13—15 Tajemnice alkozy (18), 16—17 Wawoz grozy (12), 18—20 Noc posłubna (16), 21—22 Atomowa kaczka (12), 23—24 Dwa oblicza Nataszy (12), 25—27 Zezowate szczęście (16), 28 Krawiec i książę (10), 29—30 Okno na podwórku (16).

ZORY „ZNICZ”: 4—5 Wspólny pokój (18), 6—7 Sny w szufladzie (14), 8—9 Mój ukończony (16), 10—12 Café pod Minogą (12), 13—14 Komisarz i róża (12), 15—16 Błękita straża (16), 17—19 Okno na podwórku (16), 20—22 Czteryśta batów (18), panorama, 23—24 Louis Armstrong (12), 25—26 Dom pani Tellier (16), 27—29 Francis — mul, który mówi (12), 30 Los człowieka (16).

CZERWIONKA „GORKNIK”: 3—5 Postrach kobiet (16), 7—9 W samo południe (14), 10—12 Moralność pani Dulskiej (16), 14—16 Eskadra Nietoperz (18), 17—19 Trzecia licealna (16), 21—22 Gorzkie zwycięstwo (14), 23—24 Wilcza jama (16), 25—26 Cudze dzieci (16), 28—30 Paryżanka (18).

LESZCZYŃNY „ECHO”: 3 i 5 Błękita straża (16), 7—9 Ostatnia sprawa Trenta (10), 10 i 12 Postrach kobiet (18), 14—15 W samo południe, 17—19 Moralność pani Dulskiej (16), 21—22 Eskadra Nietoperz (18), 24 i 26 Trzecia licealna (16), 28—29 Gorzkie zwycięstwo.

WODZISŁAW „ODRODZENIE”: 2—3 Krawiec i książę (10), 4—6 Rekord Annie (12), 7—9 Rywale przy kierownicy (12), 10—12 Tajemnice alkozy (18), 13—14 Wawoz grozy (12), 15—17 Noc posłubna (16), 18—19 Atomowa kaczka (12), 20—21 Dwa oblicza Nataszy (12), 22—24 Zezowate szczęście (16), 25—27 Okno na podwórku (16), 28—30 Wicehrabia de Bragelonne (14).

RADLIN „PRZYJAZN”: 2, 3 i 5 Trzecia licealna (16), 6—8 Gorzkie zwycięstwo (14), 9 Dach (14), 10—12 Cudze dzieci (16), 13—15 Paryżanka (18), 16, 17 i 19 Los człowieka (16), 20—21 Mała uroczą plażę (18), 22—23 Kamienne serce (12), 24 i 26 Obcy w domu (16), 27—29 Człowiek w przestworzach (12), 30 Fatima (16).

PSZÓW „PIONIER”: 2—3 i 5 Moralność pani Dulskiej (16), 6—8 Eskadra Nietoperz (18), 9, 10 i 12 Trzecia licealna (16), 13—14 Gorzkie zwycięstwo (14), 15—16 Wilcza jama (16), 17 i 19 Cudze dzieci (16), 20—22 Paryżanka (18), 23—24 i 26 Los człowieka (16), 27—28 Mała uroczą plażę (18), 29—30 Kamienne serce (12).

JASTRZĘBIE „ZDROJOWE”: 3—5 Człowiek w przestworzach (12), 6—9 Syn morza (7), 10—12 Biały niedźwiedź (14), 13—16 Pojedynek (18), 17—19 Zobaczyć się w niedzielę (16), 20—23 Koniec nocy (18), 24—26 Winchester 73 (12), 27—30 Nie dobre spotkania (16).

GORZYCE „SILESIA”: 4—5 Kamienne niebo (18), 7—8 Żołnierskie serce (14), 11—12 Człowiek w przestworzach (12), 14—16 Syn morza (7), 21—22 Pojedynek (18), 25 i 26 Zobaczyć się w niedzielę (16), 28—29 Koniec nocy (18), 30 wiosni (14), 10—12 Prawdziwy koniec wielkiej wojny (18), 13—16 Wieczór trzech króli (12), 17—19 Zdrada (16), 20—23 Gwiazdy (16), 24—26 Letni sen (18), 27—30 Kłeska (16).

BELK „LUDOWE”: 1—5 Biedni ale piękni (18), 7—12 Ślady ban-LUBOMIA „ODRA”: 3—5 Trzecia

licealna (16), 6—9 Gdy kwitną pierdy (14), 14—19 Los człowieka (16), 21—26 Uśmiech nocy (18), 28—30 Wawoz grozy (12).

BELSZNICA „WENUS”: 5—10 Orzeł (14), 11—16 Marianna moich marzeń (16), 18—24 Wakacje z Moniką (18), 26—30 Szkieł węglem (16).

GOLKOWICE „OLZA”: 1—5 Młyn szczęścia (18), 7—12 Zemsta kosmosu (16), 14—19 Orzeł (14), 21—26 Marianna moich marzeń (16), 28—30 Wakacje z Moniką (18).

Ważne dla oszczędzających

26 nagrod wartości 12.500 złotych

Zgodnie z zapowiedzią zamieszczamy dziś pierwszy KUPON dla wszystkich, biorących udział w „Wielkim Konkursie SOP i Redakcji Nowin”.

Przypominamy raz jeszcze warunki konkursu.

W konkursie może wziąć udział każdy obywatel, który...

◆ W jednej ze Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych na terenie powiatów rybnickiego i wodzisławskiego otworzy księżec ke oszczędnościową.

◆ Wpłaci na nią wkład co najmniej 500 zł od czerwca br. pozo stawiając go do 30 sierpnia 1960.

◆ Wypełni jeden z kuponów drukowanych w „Nowinach” — od dając go w jednej ze Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych wzgl. kasach, istniejących przy wszystkich Spółdzielniach Gminnych „Samopomoc Chłopska”.

Przypominamy, że za kupony nie doreczone przez pocztę organizatorzy konkursu nie przyjmują żadnej odpowiedzialności.

Bliższe szczegóły Konkursu znaleźć można w nr. 22 (177) „Nowin” z ub. tygodnia. NAGRODY — 2 bonny towarowe wartości 2.500 zł, 10 bonów po 500 zł i 14 bonów po 250 zł.

Adresy SOP (Kas Spółdzielczych wzgl. Banków Ludowych): Rybnik, Zory, Knurów, Rydułtowy, Czerwionka, Lyski, Wedzysław, Gorzyce, Jastrzębie Zdrój, Lubomia.

KUPON KONKURSOWY	
Do udziału w konkursie zgłaszam kwotę	
..... zł	
na księżecke oszczędnościowej	
..... nr	
w Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej w	
Regulamin konkursu jest mi znany.	
..... podpis	
nr losu	



Poniedziałek 6. 6.: 18.00 — Program dla dzieci, 18.30 — Przegląd sportowy, 19.00 — Tygodniowy przegląd wydarzeń, 19.30 — „Na spotkanie z przyszłością” — estrada.
Wtorek 7. 6.: 17.30 — Program dla dzieci, 19.00 — Dziennik telewizyjny, 19.30 — Program własny, 20.00 — Dziesięć odpowiedzi.
Środa 8. 6.: 16.00 — Program dla przedszkolaków, 19.00 — Dziennik telewizyjny, 19.30 — Co zobaczycie w kinach, 20.00 — A. Jurasek „Filozoficzna historia” — przedstawienie.
Czwartek 9. 6.: 17.30 — Program dla dzieci, 19.00 — Dziennik telewizyjny, 19.30 — Świat przy stole, 20.00 — „Życie dla Jana Kaspara” — film fab. prod. czechosł.
Piątek 10. 6.: 19.00 — Dziennik telewizyjny, 19.30 — „Uśmiechy i życzenia” — program rozrywkowy.
Sobota 11. 6.: 17.00 — Memoriał Kusocińskiego, 19.00 — Siedmiomiró życie, 21.15 — Spotkanie się przy piosenie, 23.00 — Ostatnie wiadomości DT; 23.13 — Chwila muzyki rozrywkowej.
Niedziela 12. 6.: 9.45 — Transmisja z sali wyborczej, 10.30 — Program dla dzieci, 11.30 — Transmisja z sali wyborczej, 15.00 — Nadzwyczajne sprawozdanie z wyborów, 17.00 — Memoriał Kusocińskiego, 19.00 — Dziennik telewizyjny, 19.45 — Piosenki, 19.55 — „Król Szumawy” — film fab. prod. radz., 21.30 — Mistrzowie śpiewu, 21.50 — Ostatnie wiadomości DT, 22.00 — „Branki, punkty, sekundy” — serwis sportowy.

Ze szmat i starych pakul wydobywają dewizy

Gdzie są cukrówki?

Nieliczni tylko rybniczenie wiedzą o istnieniu tego zakładu. Bo też Fabrykę Czyściwa, taką bowiem oficjalną nazwę nosi zakład, trudno nazwać fabryką z prawdziwego zdarzenia. Nie widać nad nią wysokich komi-nów, nie huczą z daleka żadne turbiny ani motory. O! przyeup-nęła sobie gdzieś na peryferiach Rybnika, gdzie cichutko, bez roz-głosu, pracuje...

Jakie jest jej właściwe zadanie? Obejście fabryki przypomina na pozór wielki skład ze starych, pełno tu wszędzie brudnych szmat i pakul, zatłuszczonych do niemożliwości. One to jednak stanowią główny surowiec, bez którego fabryczka nie mogłaby istnieć. Nie będziemy w tym miejscu opisywać kolejnych procesów, jakim podlegają zwożone tu zewsząd odpadkowe szmaty. Dość na tym, że wymyte z tłustych brudów i wykupane w najdroższych chemikaliach zamieniają się w kolejny surowiec, na który czekają z utęsknieniem fabryki, produkujące wysoko gatunkowy papier. Inne szmaty i pakule nadają się znów do dalszego zużycia tam wszędzie, gdzie ludzie babczą się ze smarami i tłuszczami. Zaś pozostała z przebiegów reszta — to olej nieczyszczony, który zużywają chętnie rolnicy do smarowania narzędzi, tym chętniej, że cena takiego smaru jest stosunkowo niewysoka; zaledwie 80 groszy za 1 kg.

Nie myślcie jednak, że Fabryka Czyściwa ogranicza się do te-

go, co jest teraz, że i tu nie myśli się o dalszym postępie technicznym. Oto w porozumieniu z komórką postępu technicznego przy Centrali Surowców Wtórnych opracowano metodę odol-wiania mażnie kolejowych, która wkrótce znajdzie zastosowanie właśnie w Rybniku. Poza smarami uzyska się tą drogą aż 20 proc. czystej wolny, która po dalszych przeróbkach, ewentualnie nawet zafarbowana, dawać będzie doskonale włókno i przedzę.

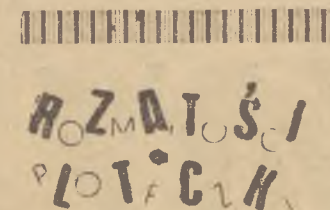
I pomyśleć, że tyle cennego surowca wyrzucono dotychczas bezzwrotnie do śmieci.

O wielkim zapotrzebowaniu na surowiec papierniczy świadczyć może również fakt, że rybnicka fabryka odsyła rocznie ponad 600 ton szmat; tym samym ratujemy co roku przed wyniszczeniem kilka hektarów lasu.

Osiągnięciami skromnego za-

kładziku w Rybniku interesuje się również zagranica. Przemysłowcy z Czechosłowacji nawiązali kontakt już dawno. Teraz spodziewane jest zamówienie Węgrów, którzy Rybnikowi zamierzają przekazać na stałe pewne partie szmat do przeróbki; przyczyna jest jasna — robota „odcho-dzi” tu solidnie, a przede wszystkim jest niedroga.

Jedyną trudnością rybnickiej Fabryki Czyściwa — jest zbyt jeszcze mała liczba odbiorców wspomnianego już oleju nieogre-wanego. Jeśli przedza, oczyszczony szmaty, pakule itp. mają zbyt fantastyczny — olej zalega magazyny. A warto, żeby chociaż by ze względu na wspomnianą już również niską cenę zainteresowały się nim brykietownie, np. „Marcel”, jeśli chodzi o nasz teren. Wydaje nam się, że tą drogą przynajmniej warto by po-móc małemu, ale bardzo ambim-nemu zakładowi. (fp)



Jak wiadomo, Goethego, wielkiego poety niemieckiego, nudziły aktualności i dlatego czytał on regularnie prasę sprzed... 25 lat. Zasadzie tej holduje również — zre-



W Wodzisławiu spacerki nie na-leżą do żadnych przyjemności. Zwalazca wieczorem. Nie dość, że ulice tego miasta są słabo oświetlo-ne, że łatwo można złamać tu nogę, lub rękę, albo nablić sobie po-rządne guza na wybojach i gru-zach leżących na chodnikach, ale można nawet dostać butelką w głowę od chuliganów, których tu nie brak.

Wodzisławski handel wciąż nie nadąża za potrzebami klientów. Na przykład w okresie świątecznym w sklepach rzemieślniczych sprze-gawano wyłącznie wieprzowinę i metkę. Brakowało nawet różnych słodczy i galanterii czekoladowej.

Młodzież wodzisławska odczuwa brak rozrywek i imprez, organizo-wanych w tym mieście bardzo rzadko. Luki tej nie wypełnia świe-tlica międzyzakładowa i świetlica ZK Kolejarki, jedyne ośrodki kul-turalne w tym mieście.

Na terenie Nowego Wodzisławia zaczął się nareszcie ruch budowlany. (zk)

Pijak na urlopie

Na początku maja przyjechał do Rybnika z Rudy Śląskiej Alfons Śpiewok i zamieszkał u znajomych ob. ob. Ślusarków. Po kilku dniach pijaństwa w dniu 12 maja Alfons Śpiewok wsiadł na motor i prowadząc go w stanie nietrzeźwym wbrew przepisom wjechał na... gospo-dynie goszczącego go domu — Lucję Ślusarek, która szła ulicą z dwójgim dziećmi. Na skutek uderzenia przez motocykl, L. Ślu-sarek doznała złamania podudzia lewego. Dzieci wprawdzie zosta-ły odrzucone na bok, ale na szczęście nic im się nie stało. Za spowodowanie wypadku i narażenie życia dzieci Śpiewok został osadzony w areszcie. (rcsz)

Klucze od biblioteki w sanatorium „Łowanie” na wysiadających z pociągu

Z sesji ORN w Jastrzębiu Zdroju

Dość burzliwy przebieg miała ostatnia sesja Osiedlowej Rady Narodowej w Jastrzębiu Zdroju, podczas której omówiono zagad-nienia związane z pracą kulturalno-oświatową oraz pracą sta-cji PKP.

W pierwszym przypadku ujaw-niono, że znajdująca się w świe-tlicy ORN biblioteka jest od grudnia ub. roku nieczynna, gdyż bibliotekarz wyjechał do sanatorium, klucze do biblioteki przekazał swemu koledze, który przeskakiwał do sanatorium.

Tak więc klucze do nieczynnej biblioteki „leczą” się w sanato-rium.

Radni domagali się ostateczne-go załatwienia tej sprawy.

Pracę miejscowej stacji PKP i

jego nowego naczelnika ocenio-no pozytywnie. Radni nie zgadza-ją się jednak z zamknięciem dro-gi kolejowej, prowadzącej z dworca do sanatorium. Chodzi o to, że droga ta, przeznaczona dla pieszych udających się z dworca do dzielnicy Kondziolowiec i Ma-zurówek jest używana od 50-ci już lat. Dlatego karanie prze-chodniów mandatami przez kole-jową MO jest niedozwolonym uproszczeniem „wykonawstwa planów” nakładania kar. Radni zwrócą się w tej sprawie do dy-rekcji okręgu katowickiego kolei państwowych o załatwienie tej sprawy po myśli ludzi pracy. (jan)

Nieletni złodzieje

RYBNIK — Wkrótce przed są-dem dla Nieletnich staną dwaj 13-letni chłopcy Marian Baron i Jan Gajda z Rybnika, którzy skradli rower ob. Stanisławowi Węgrzykowi, także z Rybnika. (rcsz)

Dwa lata więzienia za obrazę pałszczyzny

PRZYSZOWICE. Dwudziestolet-ni Zygmunt Wilczek, zamieszkały w Przyszowicach przy ul. Powstań-ców, skazany został przez sąd na dwa lata więzienia za to, że w pu-blicznym miejscu użył naród pol-ski, mowę polską i znieważył funk-cjonariusza Milicji Obywatelskiej. Ponadto sąd skazał Wilczka na utratę praw publicznych i honoro-wych praw obywatelskich przez dwa lata. (s)

Zakłady Produkcji Elementów Żużłobetonowych „ŻUŻLOBETON - DEBIENSKO” w CZERWIONCE, powiat Rybnik

zatrudnią:

MAGISTRA INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko głównego mechanika, MAGISTRÓW INŻYNIERÓW-MECHANIKÓW i ENERGETYKÓW względnie INŻYNIERÓW MECHANIKÓW i ENERGETYKÓW na stanowiska starszych inżynierów działu TM, lub produkcji MISTRZÓW WARSZTATOWYCH, MONTAŻOWYCH i BETONIARSKICH STARSZEGO EKONOMISTĘ PLANOWANIA STARSZYCH KSIĘGOWYCH i KSIĘGOWYCH ŚLUSARZY MASZYNOWYCH, OPERATORÓW, MECHANIKÓW SILNIKOWYCH na silniki wysokoprężne oraz KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH.

Warunki pracy według układu zbiorowego w budownictwie. Hotel zakładowy na miejscu. Zgłoszenia w dziale kadr przedsiębiorstwa. Reflektuje się tylko na siły o pełnych kwalifikacjach zawodowych.

DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU MIĘSEM w RYBNIKU

podaje do wiadomości, że w terminie do 15 czerwca 1960 roku przyjmuje kandydatów/ki na UCZNIÓW - SPRZEDAWCÓW.

Nauka w zakresie wyuczenia zawodu sprzedawcy trwać będzie przez okres trzech lat. Od 1 września 1960 do 1 lipca 1960 roku i obejmować będzie przez trzy dni w tygodniu pracę w sklepie oraz dalsze trzy dni naukę w Zasadniczej Szkole Handlowej w Rybniku.

Na podstawie umowy o naukę uczniowie otrzymają wynagrodzenie od 150 — 360 złotych miesięcznie.

Warunki przyjęcia: ukończona Szkoła Podstawowa lub zaświadczenie o uczęszczaniu do klasy VII. Świa-dectwo lekarskie o odpowiednim stanie zdrowia, do-kument urodzenia, życiorys w dwóch egzemplarzach oraz podanie napisane przez rodziców względnie przez opiekuna.

Podanie wraz z załącznikami należy składać w dy-rekcji MHM w Rybniku, ulica Obronców Stalingradu nr 3 (stare probostwo).

W sprawie estetyki

Rybnik z zassady już znajduje się w czołówce miast śląskich pod względem czystości i estetyki. Niestety nie wszystkie insty-tucje i zakłady pracy podchodzą do tego zagadnienia z należyty-m zainteresowaniem.

Śródmieście Rybnika szpeci-ed lat wystawa sklepu meblowe-go na przeciwko „Świerklańca”. Szaby są zawsze brudne meble widoczne z ulicy, poukładane bez-żadnego poczucia estetyki. Naj-starsi ludzie nie pamiętają po-za tym, kiedy lokal był remontowa-ny wewnątrz. Czy to takie trud-ne wynająć kwalifikowanego de-

koratora do urządzenia wysta-wy i umyć okna?

Przy ulicy Młyńskiej i Klasztornej Zakłady Młynarskie w Rybniku wybudowały budynek, który można śmiało zaliczyć do najpiękniejszych w mieście. Szkoda, że taka perła jest scho-wana w krętych uliczkach.

Ale nie o to chodzi. Tuż obok nowego budynku Młyna znajdu-ją się magazyny WPHS. Aż przy-kro na nie spojrzeć. Na murach rośnie trawka, o tynku nie ma mowy, a na ozdobe widać jeszcze hitlerowski emblemat sprzed 16 lat.

Doświadczonych INŻYNIERÓW lub TECHNIKÓW BUDOWLANYCH na stanowiska kosztorysowca, MECHANIZATORA oraz KIEROWNIKA BUDOWY przyjmie natychmiast do pracy na nowych kopalniach ROW-u PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO, Grupa Robót Nr 10 w Jastrzębiu Zdroju. Wynagrodzenie specjalne. Po wstępnym stażu pracy możliwość przydziału nowego mieszkania w Jastrzębiu Zdroju.

Każdą ilość wysoko kwalifikowanych MONTERÓW na roboty wodno-kanalizacyjne i CO, ELEKTRYKÓW na roboty niskiego i wysokiego napięcia oraz POMOC PRZYUCZONĄ na wyżej wyszczególnione roboty zatrudni natychmiast PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACYJNE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO w BYTOMIU, GRUPA ROBÓT INSTALACYJNYCH w RYBNIKU, ulica Gen. Zawadzkiego 14. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Po okresie trzymiesięcznej pracy istnieje możliwość otrzymania mieszkania służbowego. Dla zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach robotniczych zapewnione.

SPRZEDAŻE

Motocykl K-125, 10 tysięcy kilome-trów, pierwszorzędny, sprzedam. Lesniczówka, Ochocze, telefon Ry-bnik 502 (wieczorem).

SPRZEDAM 1 morgę pola w Ry-bniku przy ulicy Raciborskiej (przed mostem). Wiadomość w re-dakcji.

PARCELE budowlane w Rybniku z lokalizacją sprzedam. Wiadomość w redakcji.

KURKI młode, marcówki i stare kury roczne sprzedam. Anna Oleś, Rybnik-Ligota, Zeromskiego 42

KUPNO

KUPIĘ domek z parcelą w śred-nim stanie, cena poniżej 15 tysięcy zł. Oferty kierować na adres: Ciepła Stanisław, Leszczy-ny, Ligonia 13b poczta Rzędówka.

MOTOROWER „Simson” w do-brym stanie kupię. Zgłoszenia w redakcji pod „FeliKS”.

ROZNE

ZAMIENIĘ mieszkanie 4-pokojowe z kuchnią, łazienką, gaz w Byto-miu. Plac Sikorskiego na podob-nie w Rybniku. Płata Rybnik. Dy-rekcja Budowy Osiedli Robotni-czych, Rybnik, Hutnicza 7.

POSZUKUJĘ dwóch pokoi z kuch-nią z przynależnościami w Rybniku względnie Wodzisławiu. War-unki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia w redakcji.

Za udział w pogrzebie mego męża śp. Stefana Kuligowskiego składa tą drogą najserdecz-niejsze podziękowanie Ce-chowi Rzeźniczemu oraz kolegom, znajomym i kre-wnym zmarłego.

KULIGOWSKA

WSZYSTKIM, którzy oddali ostatnią przysługę naszej nie-ożławianej, kochanej Żonie. Mamusi, Babuni i Siostrze śp. FEBRONII WRÓBLOWI i okazali nam pomoc i współ-czucie w tej ciężkiej chwili, składamy za drogą najserdecz-niejsze podziękowanie.

RODZINA Rybnik, w maju 1960 r.

MOROŃ FRANCISZEK członek Rzemieślniczej Spół-dzielnicy Mechaniczno - Pre-cyzyjnej i ekspert Izby Rze-mieślniczej, Rybnik, ulica Gliwicka 2, telefon 1344 Naprawia: wszelkie maszy-ny biurowe i precyzyjne, aparaty foto-filmowe, lam-py błyskowe i inne Wypożycza: zastępcze ma-szyny do pisania i liczenia Dokonuje: ekspertyz i szac-owania w zakresie mecha-niki maszyn i mechaniki precyzyjnej

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 16, wydaną przez Technikum Ekonomiczne w Rybniku na na-zwisko Juliusz Piłczyk.

ZGUBIONO przepustkę stałą oraz kartę wypłat, wydaną przez ko-palnię „Ignacy” i kartę rowerową na nazwisko Paweł Zielezny.

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 339 Technikum Ekonomiczne-go na nazwisko Maria Adameczyk, Radlin.

ZGUBIONO prawo jazdy, amator-skie, wydane przez Prezydium PRN Wodzisław na nazwisko Ge-rard Krzyszkowski, Wodzisław.

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU Rybnik i wkładkę prawa jazdy na nazwisko Leon Kuberka, Jastrzębie-Zdrój.

ZGUBIONO świadectwo ukończe-nia Szkoły Podstawowej w Czernicy na nazwisko Jadwiga Kachel, Czernica.

SKRADZIONO dowód osobisty wy-dany przez KP MO Rybnik, zniżkę kolejową nr 175889 oraz książeczkę-biletową nr 121763, wydane przez DOKP Katowice na nazwisko Jan Smółka, Rybnik.

ZGUBIONO kartę wypłat wydaną przez kopalnię „Jankowice” na na-zwisko Jan Czechowicz, Chwało-wice.

ZGUBIONO książeczkę węglową rok 1960 wydaną przez kopalnię „Ignacy” na nazwisko Józef Czech, Niewiadom.

ZGUBIONO przepustkę stałą wyda-ną przez hutę „Silesia” na nazwi-sko Fryderyk Karwot, Rybnik III.

ZGUBIONO dowód osobisty wyda-ny przez KP MO Rybnik, ksa-żeczkę wojskową, wydaną przez RKU Rybnik oraz kartę wypłat wydaną przez kopalnię „Marcel” na nazwisko Franciszek Sanecznik, Turza.

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 52 835 wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Mikołowie na nazwisko Henryk Ignacek, Rybnik.

SKRADZIONO legitymację ubez-piecatelową seria C nr 58357 wysła-wioną dnia 31 grudnia 1959 roku na nazwisko inż. Ludwik Kotula.

ZGUBIONO dowód osobisty wy-dany przez KP MO Rybnik, ksa-żeczkę wojskową, wydaną przez RKU Rybnik oraz kartę wypłat wydaną przez kopalnię „Marcel” na nazwisko Franciszek Sanecz-nik, Turza.

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 52 835 wydaną przez Zasadni-czą Szkołę Zawodową w Mikołowie na nazwisko Henryk Ignacek, Rybnik.

Bezbramkowy mecz lidera kl A z reprezentacją orląt

Około 500 widzów oglądało spotkanie kontrolne reprezentacji Orła podokręgu rybnickiego z liderem klasy A Górnikiem Pszów. Po ciekawej i na dobrym poziomie stojącej grze spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 0:0. Do najlepszych piłkarzy Górnika należeli: Gamrotek, Głowala, Skórzyński i Ciedłok, w zespole Orła wyróżnili się: obaj bramkarze: Goliwas i Porwol oraz Zgoliński, Lampert, Nawrat i Mrozek.

Drużyny wystąpiły w składach: Górniki Pszów: Skórzyński, Krupa, Łukoszek, Utrata I, Mika, Głowala, Gamrotek, Stróka, Siedłok, Hajder, Mydlowiecki, Utrata II, Osiłko. Orła: Goliwas (Radlin), Porwol (Knurów), Pfajfer (RKS Górnik), Trutwin, Foreiter (Radlin), Zgoliński (Knurów), Mrozek (Wodzisław), Stabla (Rymer), Grabowski (Rydułtowy), Pawlik (Knurów), Jurcecki (Chwałowice), Szmidt, Zarembik (Radlin), Nawrat (Czerwionka), Burda (RKS Górnik), Wiedera (Rydułtowy), Lampert (Niedobczyce). Zawody prowadził p. Brawański.

KARY:

Decyzja WGD ukarała następujących piłkarzy: E. Tomasz (KS 27 Gólkowice) 2 tyg. dyskwalifikacji za nie sportowe zachowanie się, Szczepan Herman (Przyszlę Rogów) — nagana za pogróżki względem przeciwnika, A. Kiermaszek (Kolejarz Olza) — upomnienie za nie sportowe zachowanie się, M. Banot (KS 27 Gólkowice) — 1 tyg. dyskwalifikacji za słowną obrazę przeciwnika, H. Machnik (Górniki Czerwionka) — upomnienie za krytykowanie orzeczeń sędziego, R. Cudber (Górniki Czerwionka) — 1 mies. dyskwalifikacji za zawieszenie na okres 6 mies. za brutalną grę, A. Kolarczyk (LZS Gieraltowice) — upomnienie za krytykowanie orzeczeń sędziego, B. Spiewok (LZS Szczelkowie) — upomnienie za nie sportowe zachowanie się, A. Penkala (Silesia Rybnik) — 3 mies. dyskwalifikacji za nie sportowe zachowanie się i próbę uderzenia przeciwnika, H. Bluszczyk (Górniki Radlin) — 1 mies. dyskwalifikacji za niebezpieczną grę, E. Kolanek (Dąb Gaszowice) — 6 tyg. dyskwalifikacji za kopnięcie przeciwnika bez piłki, N. Jambor (RKS Górnik) — upomnienie za nie sportowe zachowanie się, H. Machnik (Silesia Lubonia) — 1 mies. dyskwalifikacji za nie sportowe zachowanie się i kopnięcie przeciwnika przy piłce, Z. Brzeziec (Silesia Lubonia) — 4 tyg. dyskwalifikacji za nie sportowe zachowanie się, L. Mucha (Silesia Lubonia) — 6 tyg. dyskwalifikacji za nie sportowe zachowanie się.

GKKFiT torpeduje uchwałę PZMot.

Start St. Tkocza nadął zagadką

Dziwne rzeczy dzieją się w naszym sporcie. Tym razem dość przykre wydarzenie spotkało żużlowca rybnickiego St. Tkoczę i drużynę Górnika. Jak już pisaliśmy, na specjalnym posiedzeniu w dniu 17 maja Główna Komisja Żużlowa PZMot zdecydowała o zwiększeniu głosów obecnych podjęła uchwałę, w myśl której darowano resztę kary żużlowcowi Górnika St. Tkoczowi. Zgodnie z tym zawodnik Górnika miał prawo wystąpić w barwach RKS 29 maja w Gdańsku przeciw Legii. W przeddzień zawodów, gdy drużyna z St. Tkoczem odbywała podróż nad Bałtyk, kierownictwo Górnika Rybnik otrzymało depesze od ZG PZMot, której treść, jak podano, wskazywała na ingerencję GKKFiT wstrzymaną start Tkoczę w meczu z Legią. Do Gdańska wysłano natychmiast Berlińskiego.

Gdy wieść o tym dotarła do żużlowców zapanowała wśród nich nerwowa atmosfera. Odbiło się to

Krótko o WSZYSTKIM

W Wodzisławiu, Radlinie i Krywałdzie rozegrano pierwsze spotkanie turnieju trampkarzy zorganizowanego przez Komisję Szkoleniową. Oto wyniki, Wodzisław: Kolejarz Wodzisław — LZS Turza 3:0, Kolejarz Wodzisław — Gwiazda Skrzyszów 5:1, Radlin: Górniki Radlin I — Concordia Górniki Radlin 5:2, Górniki Radlin II — Górniki Pszów 3:0, Krywałd: Górniki Czerwionka — Silesia Rybnik 2:0, Unia Krywałd — Płomień Czuchów 3:0.

Z powodu złego stanu boiska na inny termin przełożono spotkanie, które miały odbyć się na boisku GKS Rymer.

Kolejnym przeciwnikiem reprezentacji juniorów podokręgu rybnickiego będzie najlepsza jedna stka juniorów okręgu. Ten atrakcyjny mecz rozegrany zostanie 8 czerwca o godz. 18.00 na boisku Górnika Czerwionka. Drużyna rybnicka wystąpi w składzie zbliżonym do spotkania pszowskiego.

W ramach podnoszenia kwalifikacji instruktorów piłkarskich i pomocników Komisja Szkoleniowa urzędowała w dniu 6 bm, o godz. 16.30 na boisku Górnika Czerwionka pokazowy trening. Zaję-

Budny obronił rzut karny

Garbarnia - Górnik 2:1 (2:0)

Rozegrane w czwartek w Krakowie spotkanie II-ligowe Garbarnia — Górnik Radlin zakończyło się zwycięstwem drużyny krakowskiej 2:1 (2:0). Górnicy zagrali bardzo słabo do przerwy, tracąc obie bramki w pierwszych 15 minutach gry. Po zmianie radlinianie uzyskali przygniatającą prze-

wagę, jednak słaba dyspozycja strzałowa ich napastników nie pozwoliła na zmianę wyniku. Do najlepszych graczy w drużynie Górnika należeli: bramkarz Budny, który obronił m.in. rzut karny oraz Foreiter, Trutwin i bardzo pracowity Dębnowy, zdobywca honorowej bramki.

Najwini Sportowe

Trener Szleger i nowi działacze spieszą z odsieczą piłkarzom Radlina

„Taniec piłkarzy Radlina nad przepaścią”, „Górniki steruje do III ligi”, „Radliński Górnik maszeruje do III ligi” — oto niektóre tytuły informacji i sprawozdań sportowych, jakimi gazety śląskie podkreślają trudną sytuację Radlina jest aż tak głęboki, by po 9 rozegranych rundach mistrzostw pozbawiać Górnika szans utrzymania się w II lidzie? Sytuacja, w jakiej znalazł się Górnik, jest bez wątpienia poważna, jednakże przyszłości tej drużyny nie należy widzieć wyłącznie w czarnych kolorach. Piłkarzy Górnika stać na wywalczenie w tabeli dobrego miejsca i znając ich ambicję, należy tego oczekiwać już w najbliższym czasie.

Ostatnie dni przyniosły kilka dość poważnych wydarzeń,

które nie pozostaną bez wpływu na postawę i wyniki drużyny II-ligowej i A-klasowej. W łonie kierownictwa sekcji piłkarskiej zaszły pewne zmiany. Dotychczasowy kierownik sekcji, zasłużony dla sportu radlińskiego działacz, Olesz ze względów zdrowotnych i odpowiadającej pracy zawodowej, wykonywanej na kop. „Marcel” podał się do dymisji. Nastąpiła także zmiana na stanowisku kierownika drużyny ligowej. Nowym opiekunem i doradcą piłkarzy został dobrze znany mieszkańcom Radlina i cieszący się sympatią sportowców Antończyk. Od wtorku jedenastka Górnika posiada nowe go trenera. Pełniący od pół roku obowiązki trenera P. Wojak nie został zatwierdzony przez naczelną władzę piłkarską, wobec czego klub musiał zrezygnować z jego usług. Stanowisko Wojaka przejął również były gracz Górnika W. Szleger, posiadający pewne przeszkolenie i kilkuletnią praktykę w pracy trenerskiej. Za wcześniej na to, aby wydać jakąkolwiek ocenę o o-

cia poprowadzi G. Kurzeja. W terminu po raz pierwszy udział weźmą kandydaci na pomocników instruktorów, którzy następnie uczestniczyć będą w kursie organizowanym przez Komisję Szkoleniową w Rybniku. Obecnie instruktorów i ich pomocników obowiązują.

Dzięki staraniom Turystycznego Klubu Motorowego PTTK „Junak” Katowice i Koja PTTK „Śródmieście” oddano z dniem 15 maja do użytku turystów Stację Turystyczną — „Motel” w Ustroniu — Polanie. Stacja znajduje się w pobliżu szosy Katowice — Ustroń — Wista, stacji PKP i przystanku PKS. Stacja dysponuje na razie 13 miejscami noclegowymi w pokojach 2, 3 i 6-osobowych oraz w mieszkach letnich 6 miejscami w namiotach 2-osobowych. Turystycy korzystają także mogą z dobrze wyposażonej świetlicy oraz strzeżonego parkingu dla samochodów i motocykli.

W dniach 11 — 12 czerwca od będzie się II Śląski Turystyczny Zjazd Samochodowo-Motocyklowy z metą w Katowicach. Blizszych informacji udzieli zainteresowanym Klub Motorowy „Junak” Katowice, Rynek 11.

Z udziałem zespołów Piasta Cieszyń, Dębu Gaszowice, Startu Pszczyna i LZS Rajca rozegrano w Pszczynie turniej siatkówki kobiet drużyn trójkowych o puchar Okręgowego Związku Piłki Siatkowej. Zespół Gaszowice pokonał Piast Cieszyń i Start Pszczynę 2:0. W trzecim spotkaniu siatkarki Gaszowice przegrały z LZS Rajcą 0:2. Do dalszych spotkań zakwalifikował się LZS Rajca.

Po XIII rundach

5 pkt. przewagi i obiecujące perspektywy jedenastki Pszowa na półmetku sezonu

Po trzynastotygodniowej walce bez wytehnienia zespoły klasy A osiągnęły półmetek sezonu. W przekroju wiosennej batalii miano najlepszej jedenastki zdobył Górnik Pszów. Górnicy ponieśli zaledwie jedną porażkę 1:3 z Górnikiem Rybnik i raz tylko zremisowali z GKS Rymer 1:1. W wszystkich pozostałych spotkaniach lider rozgrywek gładko rozprawił się z przeciwnikami.

Drugą pozycję zajęła Pogoń Niedobczyce, której u progu sezonu nie dawano raczej większych szans. Na całej linii zawiodły zespoły GKS Rymer, Górnika Rybnik oraz rezerwy Knurów i Radlina. Ta ostatnia jest nawet poważnie zagrożona degradacją.

Obok Pogoni do rewelacji mistrzostw należy także zaliczyć Polonię Niewiadom. Beniaminek walczy niezwykle ambitnie i po 13 meczach zajmuje III miejsce. Drużyna klasy A rozpoczynając w niedzielę rewanżową rundę mistrzostw.

Od dwóch tygodni na boiskach klasy B trwa zacięta walka II serii rozgrywek. Jak na razie bez większych niespodzianek. Lider I grupy Górnik Czerwionka z zadziwiającą regularnością zdobywa zwycięstwa po zwycięstwie i według wszelkich znaków, nie znajdzie prawdopodobnie pogromcy. Drugie miejsce okupuje Start Piecie, tuż za nim krocza: Zuch Orzepowice i Silesia Rybnik. W II grupie najbliższe awansu jest Olza Godów. Drużyna ta bardzo rozsądnie dysponuje siłami. Najgroźniejszym konkurentem Godowa jest Silesia Lubonia, pragnąca za wszelką cenę zdezonizować przodownika.

statnich zmianach w kierownictwie Górnika Radlin. Niemniej można stwierdzić, że ludzie, którzy podjęli się trudnej roli są dostatecznie odważnymi działaczami, pragnącymi uzdrowić sytuację w sekcji piłkarskiej. Ich wysiłki są jednak poważnie uzależnione od postawy zawodników, ich dyscypliny i ambicji. Najbliższe mecze wykażą, w jakim stopniu piłkarze chcą i potrafią walczyć o lepszą pozycję w rozgrywkach.

Po dwóch meczach wyjazdowych do Stali Rzeszów i Garbarni Kraków, w niedzielę o godz. 18.00 górnicy spotkają się w Radlinie z Wawelem Kraków. Oni pojeźdźcy tego wystąpią oni prawdopodobnie w następującym składzie: Budny, Hibern, Trutwin, Ucherek, Niedźwiedzi, Foreiter, Dybala, Krawczyk, Zarembik, Dębnowy. Pawelek. Kierownictwo Górnika czyni starania o pozyskanie kilku utalentowanych piłkarzy z okolicznych drużyn kl. A. Jeśli starania te zakończone zostaną powodzeniem, również kłopoty kadrowe zostaną pomyślnie rozwiązane. Ale w jakim stopniu, okaże to dopiero przyszłość.

St. SŁAWIK

Górniki Jankowice prowadzi

Pierwsza seria rozgrywek w piłce palantowej o mistrzostwo okręgu katowickiego dobiegła końca. Po ostatniej niedzielnej spotkaniu na czele tabeli kroczy Górniki Jankowice, który w czterech turniejach odniósł cztery zwycięstwa. Górnicy są wielką rewelacją rozgrywek, bowiem u progu sezonu liczoną raczej na hegemonię Silesii Rybnik. Drużyna ek-

mistrza Polski nie osiągnęła jeszcze pełnej formy, jednak należy się liczyć z tym, że w rewanżowych spotkaniach rybniczanie zdołają wywindować się na czoło tabeli.

Wyniki minionej niedzieli: LZS Czernica — Górnik Jankowice 34:33, LZS Rój — LZS Raszów 127:8, LZS Rój — Silesia Rybnik 37:64.

Górniki Jankowice 4 8 316:136
Silesia Rybnik 4 6 237:163
LZS Rój 4 4 313:144
LZS Czernica 4 2 141:215
LZS Raszów 4 0 47:291

TERMINARZ RUNDY REWANŻOWEJ 5. 6. 1960

LZS Raszów — LZS Czernica g. 16.00.
Silesia Rybnik — LZS Czernica g. 17.45.
LZS Rój — Górnik Jankowice g. 16.00.

12. 6. 1960 r.
LZS Czernica — LZS Rój g. 16.00.

Górniki Jankowice — LZS Raszów g. 16.00.
Górniki Jankowice — Silesia Rybnik g. 17.30.

19. 6. 1960 r.
LZS Raszów — LZS Rój g. 16.00.

LZS Raszów — Silesia Rybnik g. 17.30.
Górniki Jankowice — LZS Czernica g. 16.00.

26. 6. 1960 r.
Silesia Rybnik — LZS Rój g. 16.00.

2 lipca ostatni akord pucharu ROW

Na wtorkowym posiedzeniu komitetu organizacyjnego turnieju piłkarskiego o puchar ROW ustalono terminy spotkań o III i IV miejsce i finału. I tak jedenastki GKS Rymer i Polonii Niewiadom walczyć będą o III i IV miejsce w najbliższą środę, 8 czerwca o

Klasa B

Dąb Gaszowice — Jedność Jejkowice 3:0, Piast Leszczyny — Start Piecie 2:4, Kolejarz Zory — Górnik Czerwionka 0:2, Silesia Rybnik — LZS Gieraltowice 6:1, Zuch Orzepowice — Kolejarz Gieraltowice 6:1, GKS Rymer — Jedność Przyszowice 1:1, Górnik Czerw. Ib 13 20 41:18, Start Piecie 13 20 41:18, Zuch Orzepowice 13 18 47:22, Silesia Rybnik 13 17 33:11, Dąb Gaszowice 13 13 28:28, Jedność Przyszow. 12 12 20:25, Kolejarz Zory 13 11 16:33, GKS Rymer Ib 13 10 31:37, Piast Leszczyny 12 10 19:30, Kolejarz Gieraltow. 13 10 16:39, LZS Gieraltowice 13 5 15:40, Jedność Jejkowice 13 5 18:49.

II GRUPA

Górniki Pszów Ib — Przyszłość Rogów 3:4, Kolejarz Wodzisław — Olza Godów 2:3, Kolejarz Olza — LKS 08 Zabelków 1:1, Polonia Marklowice — Górnik Wilchwy 3:3, Gwiazda Skrzyszów — Silesia Lubomia 1:4, KS 27 Gólkowice — Polonia Łaziska 2:2, Olza Godów 13 22 25:8, Silesia Lubomia 13 19 39:22, Polonia Łaziska 13 17 23:15, Kolejarz Olza 13 15 29:25, Górnik Wilchwy 12 14 24:23, Przyszłość Rogów 13 14 25:25, Kolejarz Wod. Ib 13 12 39:25, Polonia Marklowice 13 11 19:23, Górnik Pszów Ib 13 10 24:32, LKS 08 Zabelków 13 7 11:17, Gwiazda Skrzyszów 13 7 9:24, KS 27 Gólkowice 12 6 16:30.

KLASA C III GRUPA

Jedność Jejkowice Ib 6 11 20:5, LZS Zwonowice 5 9 25:9, LZS Nowa Wieś 6 8 20:7, LZS Adamowice 6 2 12:13, Start Piecie Ib 5 2 8:22, LZS Pszajna 6 2 7:28.

V GRUPA

Naprzód Rydułtowy Ib 8 12 24:3, Silesia Lubomia Ib 8 12 23:11, LZS Dźmierz 8 10 24:13, LZS Zawada 8 10 18:18, LZS Krzyżkowice 8 2 4:24, LZS Kornewac 8 0 2:23.

JUNIORZY II GRUPY KL. B
Polonia Marklowice 9 14 34:19, Olza Godów 8 11 26:6, Silesia Lubomia 9 11 18:24, Gwiazda Skrzyszów 7 10 12:5, Przyszłość Rogów 8 10 15:14, Polonia Łaziska 8 6 13:18, Górnik Wilchwy 8 6 12:18, LKS 08 Zabelków 8 6 10:17, Kolejarz Olza 7 6 9:19, KS 27 Gólkowice 8 0 0:55.

PODOKRĘG RACIBÓRZ

KLASA A IV GRUPA

Drużyny IV grupy opolskiej klasy A rozpoczęły w ub. niedzielę rewanżową rundę spotkań. Lider rozgrywek LZS Tworów zdobył dalsze punkty, zwyciężając Włókniarza Kietrz 3:1. Pozostałe drużyny raciborskie: Stal Racibórz uległa Fortunie Głogów 5:2, zaś Owsiszczę przegrał na wyjeździe z Polonią Głubczyce 1:2.

LZS Tworów 7 10 15:10, Stal Racibórz 7 8 14:3, LZS Owsiszczę 7 8 14:10, Polonia Głubczyce 7 8 12:13, Włókniarz Kietrz 7 8 13:16, Orzeł Polska 6 4 14:16, Cerkiew 7 2 9:18, Fortuna Głogówek 7 2 9:18.

KLASA B

Unia Racibórz Ib — Cukrownik Baborów 3:0, LZS Rudy Wielkie — LZS Krzanowice 1:4, Concordia Ponieć — LZS Bojanów 0:3, zaległe spotkanie: LZS Tworów Ib — Włókniarz Kietrz Ib 2:0, Mecze: Spójnia Racibórz — Orzeł Dzierżysław i Włókniarz Kietrz Ib — Sparta Branice odbędą się w innym terminie. Unia Racibórz Ib 12 22 53:11, Spójnia Racibórz 11 18 51:12, LZS Krzanowice 12 15 37:29, LZS Bojanów 12 12 31:36, Cukrownik Babor. 11 11 18:17, Orzeł Dzierżysław 11 11 23:37, LZS Rudy Wielkie 12 9 24:33, Sparta Branice 11 9 21:31, LZS Tworów Ib 11 8 40:37, Włókniarz Kietrz Ib 11 7 20:29, Concordia Ponieć 12 4 13:63.

KLASA C III GRUPA

LZS Górki — LZS Ocice 4:4, LZS Samborowice — LZS Krzanowice 0:3, LZS Ocice 6 10 25:8, LZS Górki 6 8 13:7, Stal Racibórz Ib 5 6 11:7, LZS Krzanowice Ib 5 4 8:17, LZS Samborowice 6 0 0:18.

godz. 18 na boisku Pogoni Niedobczyce. Pojedynczy finałowy z udziałem II-ligowych drużyn Concordii Knurów i Górnika Radlin rozegrany zostanie w sobotę, 2 lipca o godz. 18 na boisku Unii Krywałd względnie Górnika Czerwionka.